Nr. 139. Piątek, 20 Czerwca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Wincentego Zguta, w Szczawnicy wyżnej, stałym nauczycielem dwu-klasowej szkoły etatowej w Szczawnicy wyżnej; tymczasowego nauczyciela młodszego, Władysława Macha, w Myślachowicach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Myślachowicach; tymczasowego nauczyciela kierującego, Jana Chełmeckiego, w Szczawnicy wyżnej, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasowej szkoły etatowej w Szczawnicy wyżnej; tymczasowego nauczyciela Władysława Roszka, w Olczy ad Zakopane, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Olczy ad Zakopane; tymczasową nauczycielkę młodszą Antoninę Jarynkiewiczównę, w Kościelcu, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Kościelcu.

Obwieszczenie.

Według sprawozdania c. k. Starostwa w Sanoku, została przeprowadzoną desinfekcya ramp, stanowisk, stajen i dróg dopędowych przy stacyi kolejowej w Załużu.

W skutek tego uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 15 kwietnia b. r., l. 26.401, o ile ono dotyczy wymienionej stacyi kolejowej i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolejowej w Załużu przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń z nadmienieniem, że przy wywozie świń po za granicę kraju stosować należy postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889, Dz. u. p. Nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

W czasie od 3 do 10 czerwca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Zdrochcu (pow. brzeski); Dąbrowej, Nieciecze (pow. dąbrowski); Hańczowej, Glinniku maryampolskim (pow. gorlicki); Tylowej, Wilczni (pow. krośnieński); Porębie wielkiej (pow. limanowski); Brelikowie, Woli michowej (pow. liski); Tuszynie (pow. mielecki); Koiszówce (pow. myślenicki); Woli ługowej, Sepnicy (pow. ropczycki).

Parchy u koni: w Desznicy (pow. jasielski); Hużelu, Kielczawie (pow. liski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Podlipiu (pow. dąbrowski); Rybotyczach, Kopyśnie (pow. dobromilski); Snietnicy, Królowej ruskiej (pow. grybowski); Rabie niżnej (pow. limanowski); Juszczynie (powiat myślenicki); Łowicku, Steinau, Kameralnem ad Jeżowa (pow. niski); Chyrzynie (pow. przemyski); Dębicy (pow. ropczycki); Wańkowicach (pow. rudecki).

Zaraza wąglikowa w Ropience (pow. liski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 czerwca.

Niemniej jak lat zeszłych, tak i teraz, łatwem i przyjemnem było zadanie p. Ministra Kallay'a, występującego w Delegacyach, w charakterze naczelnego kierownika administracyi Bośnii i Hercegowiny. Ze strony delegatów nie podniósł się ani jeden głos, któryby można było poczytać za krytykę dotychczasowej działalności wspólnego Ministra w krajach okupowanych, owszem powszechnie przyznano, że pod obecnem roztropnem i świadomem celu kierownictwem, kraje te rozwijają się w sposób, nic pozostawiający prawie n e do życzenia, skutkiem czego można uważać je już dzisiaj za ważny czynnik w życiu cywilizacyjnem Wschodu. Delegaci, zbadawszy dokładnie całe położenie okupacyjne i wysłuchawszy zajmujących wywodów p. Ministra Kallay'a, zrozumieli dopiero w całej pełni słowa, wyrzeczone przez Najjaśniejszego Pana do referenta bośniacko-hercegowińskiego preliminarza, dr. Bilińskiego, podczas przyjęcia Delegacyi austryackiej. „Europa nie wie nawet — wyrzekł wówczas Monarcha — cośmy już zdziałali dla Bośnii i Hercegowiny“. I rzeczywiście w krótkim stosunkowo czasie administracya wytworzyła trwałe podwaliny, na których odbywa się statecznie proces przekształcenia na półdzikich do niedawna prowincyj, w należycie spojony organizm, i zapewnienia mu tych wszystkich warunków, które są niezbędne do zajęcia poważnego miejsca pośród ludów cywilizowanych. Państwo, które przyjęło mandat z rąk Europy, występuje w obu prowincyach nietylko jako czynnik porządkujący, lecz jako kształcący i wspierający. Otwiera tam coraz to nowe szkoły, zakłada fabryki, daje ludności środki do należytego wyzyskania bogactw, ukrytych we wnętrzu ziemi, buduje drogi i koleje żelazne, reguluje rzeki, zamienia jałowe przestrzenie w urodzajne, popiera energicznie handel, przemysł i wywóz produktów krajowych, a przytem we wszystkiem czujną rozpościera opiekę nad dotkniętą niedostatkiem ludnością, i spieszy z pomocą tam wszędzie, gdzie takowa okazuje się potrzebną. Smiało można powiedzieć, iż Państwo jest

---

3)

HISTORYA O PIĘKNEJ KRÓLOWEJ

Opowiedział

Fr. Rawita.

(Ciąg dalszy).

Po odprowadzeniu na miejsce królowej, hrabia odszukał reprezentanta w bufecie. Właśnie wychylał kwaterkowy kieliszek redlówki.

Z tyłu uderzył go poufale po ramieniu.

— Dobrze pan gadasz.... Dziękuję, dziękuję serdecznie.

Trząsł ręką jego o ile mógł mocno.

— Gotów jestem zawsze do usług.... Pan wiesz, prasa jest pośrednikiem między publicznością a.... a.... że tak powiem....

Hrabia przerwał mu.

— No, wypij pan sobie jeszcze koniaku — i pójdziemy.

Do bufetowej się zwrócił.

— Koniaczek wielki — jeden!

W momencie koniaczek był nalany.

— Masełko, bułeczka, serek, śledzik.... szeptała panna bufetowa.

— Zapraszam cię na kolacyę — rzekł pan Artur — ale wiesz.... trzebaby coś jeszcze w „*Kuryerku*“ o tem napisać....

Ujął go poufale pod ramię.

— Bardzo mi na tem zależy....

— Z przyjemnością.... — bełkotał reprezentant.

— Bardzo mi wiele na tem zależy.... Przecież pan najlepiej wiesz, że popieranie rodzimych talentów.... no, i tak dalej....

— Ależ panie szanowny, jest to jedno z najwznioślejszych zadań prasy....

Przeciskali się właśnie przez tłum publiczności.

— To ten.... ten tak chwalił?

— Nie poznajesz go?

— Poznaję.... po błyszczącym nosie.

— Prawdę powiedziawszy, jest to krzyczenie z nut, ale nie spiew.

— Co chcesz! Z takich artystek możnaby w samej Warszawie całą armię uformować!

Nazajutrz w „***Kuryerku***“, w dziale ze sztuki, była następująca notatka:

„Mieliśmy wczoraj prawdziwą przyjemność wysłuchania spiewu prześlicznej panny T., znanej całej Warszawie pod imieniem królowej. Na wielkim raucie Towarzystwa wioślarskiego, popis panny T. wywołał frenetyczne oklaski i zachwyt, którym końca nie było. Zachwycającej młodziutkiej spiewaczce, akompaniował znany w szerokich arystokratycznych kołach hrabia Artur K. Słyszeliśmy, że niepospolitym talentem wokalnym panny T., zainteresowało się szerokie grono znawców i miłośników, którzy powzięli zamiar wysłania nowej gwiazdy do Medyolanu i Paryża swoim kosztem na studya. Postanowieniu temu tylko przyklasnąć możemy, gdyż wierzymy mocno, że posiadając głos równie potężny i piękny, panna T., tak samo jak wielki — Mierzwiński i słowik nasz — Kochańska, przyczyni się tylko do powiększenia chwały własnego narodu.“

Po takim wyroku „***Kuryerka***“, mama i córka uwierzyły w talent.

— Trzeba go kształcić — pomyślały. I kształciły. Jedna na ten cel ofiarowała resztki pieniędzy, druga — gardło słowicze.

Pasowana na gwiazdę, królowa całemi dniami ćwiczyła się w spiewie. Myślała na seryo o wyjeździe za granicę, o wystąpieniu na scenie, naradzała się nad tem z panem Arturem, ale do stanowczego rezultatu nie doszła, a żaden z anonymowych protektorów nie zgłaszał się z propozycyą.

Natomiast nastąpiły przykre bardzo dla niej zmiany. Pan hrabia, uznawany pół oficyalnie za narzeczonego, począł bywać w odstępach coraz dłuższych, afekta okazywał coraz mniej gwałtowne, wreszcie wyjechał z Warszawy z wyraźnemi oznakami obojętności i zamiarem niepowrócenia.

Tak się też i stało. Królowa nie straciła jednak popularności: Kuryerki pisały o niej, reprezentanci prasy miewali do niej oracye na temat podtrzymywania talentów, Towarzystwo cyklistów, wioślarskie i wszystkie panie, urządzające rauty dla siebie, pod pozorem dobroczynności, zapraszały ją stale dla rozmaitych produkcyj. Nawet muzeum rolnictwa i przemysłu, mało zajmujące się rolnictwem i przemysłem; urządzało umyślne „reprezentacye“ z panną T...., „znaną z piękności i wokalnych zdolności.“

Zniknięcie hrabiego nie pozostało jednak bez wpływu na jej humor i stan umysłu. Przekonała się, jak mało można liczyć na pochwały. Wkrótce jednak hrabiego zastąpił poeta. Był to człowieczek mały, chudy, szczupły, posiadający twarz podobną nieco do ścierki ściągniętej w jedną kupę, ozdobionej spiczastemi wąsikami, ustawionemi w pozycyi atakującej za pomocą węgierskiej pomadki. Lilipuci wzrost garbił go — sztukował się więc miną gęstą i podwójnemi korkami. Nie pomagało to wszystko.

Ten się na głosie jej poznał. A że upewniał o nadzwyczaj serdecznych stosunkach, w jakich zostawał już nie wiem z kim — namawiał ją do spróbowania głosu w operze. Za powodzenie ręczył. On także należał do „reprezentantów prasy“. Trzeba się było poddać próbie tylko.

Próba odbyła się w salonie dyrektora.

Zebrani sędziowie wysłuchali spiewu królowej z pochylonemi głowami.

— U kogo się pani uczyła?

— Pan Chudaczek dawał mi lekcye...

Nastąpiło milczenie. Ażeby je przerwać, Lalcia czuła się w obowiązku dodać jakiś komentarz.

— Zachęcał mnie bardzo do wytrwałych studyów.... mówił że mam niezaprzeczone zdolności....

— Tak.... Głos pani posiada — to się zaprzeczyć nie da, ale do solowych ról....

Dyrektor mówił powoli, patrząc badawczo w twarz Lalci, jakby się chciał przekonać, jakie wrażenie sprawią na niej słowa jego.

Królowa spąsowiała.

— Widzi pani.... solowe role są obsadzone — począł łagodniej — i na przyszłość nic obiecać nie możemy.

— Proszę pana dyrektora prasa i publiczność tak zawsze chętnie witały moją córkę i tak jej radzono powszechnie wyjechać na dokształcenie się do Włoch, że.... jak uważa pan dyrektor.... może dobra szkoła....

— O, tak.... pojechać można.... dobra szkoła wiele znaczy — mówił z naciskiem. Nagle do Lalci się zwrócił.

— Czy pani ma zamiar na seryo poświęcić się kształceniu głosu?

— Na seryo....

Uśmiechnął się steoretypowym, suchym uśmiechem.

— Życzę z całego serca powodzenia....

Było to znakiem, że wizyta skończona.

Królowa odczuła niepowodzenie.

Kiedy wracali do domu, przerywając milczenie, zwróciła się do matki.

potężną dźwignią cywilizacyi i krzewicielem ogólnego dobrobytu i pomyślności.

Wobec takiego stanu rzeczy, opartego na faktach i stwierdzonego przez wszystkich, którzy mieli sposobność zwiedzić ostatniemi czasy choćby tylko pobieżnie prowincye okupowane, jakąż mogą mieć wartość głosy pewnej prasy zagranicznej, dobierającej jaskrawych barw dla przedstawienia administracyi austryackiej w jak najgorszem świetle? O wartości tych agitacyjnych głosów świadczy chyba najlepiej ta okoliczność, iż pochodzą one wyłącznie z obozu, który wziąwszy sobie od dawna za zadanie zohydzanie austro-węgierskiej Monarchii, pragnie tą drogą dać folgę swej głębokiej zawiści, iż właśnie Austro-Węgrom przypadło zadanie spełnienia w krajach przeważnie słowiańskich zaszczytnej misyi, i że misya ta uwieńczoną została zupełnem powodzeniem. Pismom tej kategoryi dał p. Minister w swym wywodzie należytą odprawę, i wykazał całą niegodziwość ich postępowania, z którego zbyt wyziera zawiść i chęć szerzenia podstępnej agitacyi, aby można mieć jakąkolwiek wątpliwość co do istotnej ich wartości.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 17 czerwca.

(Rieger a Gregr. — „Realiści". — Mattusz a Zucker. — Dar p. Olivy).

Dotychczas po stronie Staroczechów nie znać żadnych zabiegów, aby umysły ludności zjednać dla ugody. Tak samo, jak po przyjęciu uchwał ugodowych na konferencyi poselskiej 26go stycznia, posłowie staroczescy teraz znowu milczą, a dzienniki staroczeskie ugodę krytykują na wyścigi z młodoczeskiemi. Tymczasem Młodoczesi agitują z wielką werwą. Po miasteczkach i siołach pono wałęsają się śpiewacy ludowi *à la* Ange Pitou z „Madame Angot", poruszając słuchaczy pieśniami, że na mocy ugody Czechy mają być odstąpione państwu niemieckiemu, tymczasem zaś Czesi płacić będą podwójne podatki. *Excusez du peu!*

Za śpiewakami na występ gościnny zawitał do Hradca (Neubaus) p. Edward Gregr. Wprawdzie wskutek interwencyi komisarza rządowego, z zamierzonej, zapewne bardzo długiej mówki, wygłosił tylko kilka pierwszych zdań. Jednak obecne na zebraniu reprezentantki płci pięknej obsypały go — różami. Róże w tej chwili są bardzo tanie, jednak zaznacza się bardzo dobitny kontrast w opinii płci pięknej, względem dr. Riegera a dr. Gregra. Pierwszy, podczas rozpraw sejmowych oświadczył, że otrzymał także od pań i panienek mnóstwo listów anonimowych, pełnych wymówek, pogróżek i rad niewczesnych. Natomiast p. Gregra obsypują kwiatami! Dowodzi to bardzo jasno owego obłędu znacznej części ludności czeskiej, który Najj. Pan podniósł w rozmowie z delegatami Riegerem i Plenerem.

Duobus litigantibus tertius gaudet. Tym cieszącym się trzecim jest profesor Massaryk, naczelnik tak zwanych „realistów", „nihilistów" i t. d. P. Massaryk chwieje się ciągle pomiędzy Staro- a Młodoczechami, w tej chwili jednak skłania się stanowczo do Młodych. Pono porozumieli się na polu mistycyzmu. P. Massaryk jest protestantem, a zatem wielbicielem Hussa. Wszedł też do świeżo utworzonego komitetu, celem wystawienia Hussowi pomnika, na który zebrano 50.000 zł. Rozgłoszone świeżo pogłoski o tworzeniu się pod dowództwem p. Adamka „stronnictwa środkowego", którego główny zastęp mają stanowić „realiści", t. j. grono młodych profesorów wszechnicy i gimnazyalnych, nie były zupełnie autentyczne, bo pan Adamek dziś w dziennikach staroczeskich wypiera się zamiaru utworzenia nowego stronnictwa, do czego też nie posiada kwalifikacyi. Jednak sam organ realistów, tutejszy *Czas*, oświadcza, że pp. Massaryk i Kaizl, były poseł do Rady państwa, rozpoczęli układy z p. Mattuszem, a gdy te nie dopisały, zamyślają utworzyć nowe stronnictwo, przeciwne ugodzie, a zatem mające tylko na celu sprowadzenie chwiejnych posłów staroczeskich do obozu młodoczeskiego. Pan Massaryk, ogłaszający swe dzieła filozoficzne w języku niemieckim, nie ma wcale powodu broić przeciwko ugodzie.

Ilekroć, który z dzienników staroczeskich ogłosi artykuł z pióra „jednego z członków konferencyi poselskiej 26 stycznia," zaraz dzienniki wiedeńskie w depeszach praskich mianują go członkiem konferencyi ugodowej (wiedeńskiej) a ponieważ ani dr. Rieger, ani prof. Zeithammer nie pisują artykułów w dziennikach, jako autora wymieniają p. Mattusza. P. Mattusz dość wyraźnie w tutejszych dziennikach wypiera się autorstwa ostatniego przypisywanego mu w ten sposób artykułu. Tutaj powszechnie wiadomo, że autorem tych artykułów jest profesor Zucker, który nie zasiada w sejmie krajowym, ale jako poseł do rady państwa brał także udział w zebraniu poselskiem 26 stycznia, chwieje się trochę pomiędzy Staro- a Młodoczechami i chociaż dawniej gorliwie przemawiał za ugodą z Niemcami, w tej chwili pod niejednym względem należy do jej przeciwników. Mianowicie wszczął agitacyę przeciwko rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości z 3 lutego, chociaż inni wybitni posłowie, n. p. hr. Ryszard Clam-Martinic, w sejmie oświadczyli, że to rozporządzenie jest logicznem następstwem zawartej na konferencyi wiedeńskiej ugody.

Bogaty były kupiec, obecnie dyrektor „Živnostenskiej banki", p. Oliva, dawniej członek Izby poselskiej, zajmujący poważne stanowisko pomiędzy Staroczechami, dwa wielkie domy na Przykopach, wartości 500.000 złr. przeznaczył na ochronkę miejską dla sierót. Wspaniała ta darowizna stanie się faktem po śmierci fundatora i żony, bezdzietnych. Rada miejska, przyjmując z wdzięcznością dar ten, postanowiła ulicę sierót, nazwać ulicą Olivy. Widocznie wspaniałomyślny przykład p. Ulawki, który darował 200.000 złr. na Akademię czeską, a zamierza zapisać jej jeszcze dwie kamienice, zachęcił p. Olivę do podobnego patryotycznego czynu. W ten sposób zacni Staroczesi narodowi swemu wyświadczają szlachetne przysługi, gdy Młodoczesi wszczynają tylko rozstrój, który obecnie namiętnie przenoszą także na Morawę z okazyi tamtejszych wyborów do sejmu krajowego.

Delegacye.

(Obrady komisyi ogólnej Delegacyi węgierskiej nad budżetem wojennym).

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała przedwczoraj dalej nad budżetem *extra ordinarium* wojskowego, a kilkugodzinna dyskusya toczyła się prawie wyłącznie około kwestyi podwyższenia pokojowego stanu armii. Zagaił ją del. Wahrmann, wskazując na oświadczenia prasy, a w szczególności na ogłoszony w *Pester Lloydzie* fachowy artykuł, mówiący o takich planach i zarządzeniach Ministra wojny, które stoją w sprzeczności z zajętem przez Delegacyę stanowiskiem, a które, gdyby się urzeczywistniły, mogłyby z gruntu zachwiać finansami Monarchii. Ponieważ pożądanym jest jasny obraz o rzeczywistym stanie rzeczy, dlatego wypada, aby w obec licznych komentarzy prasy Minister wojny nie tylko stanowczo wypowiedział swoje zamiary i plany, ale aby o tem wspomniano także w sprawozdaniu komisyi.

P. Minister wojny bar. Bauer powtórzył dawniejsze oświadczenie, jakie złożył z powodu zarzutu, iż budżet jest niejasnym i że wstawiono do niego rozmaite częściowe kwoty. Zaradzićby można temu przez uchwalenie odrazu większej sumy, a jako przykład w tej mierze przytoczył sumę 100 milionów. Zupełnie zaś odrębnie i wcale nie w bezpośrednim związku z tem oświadczeniem wyraził on przekonanie, iż podwyższenie stanu pokojowego armii wśród obecnych warunków jest nieuniknionem. Kwestya ta nie jest jeszcze jednak gruntownie zbadaną, a co do jej przeprowadzenia nie opracowano jeszcze żadnych planów. Cyfry tego podwyższenia i wynikających z niego wydatków oznaczyć nie da się już teraz. Z oświadczeniami, komentarzami i artykułami dzienników nie ma Minister nic wspólnego.

Następnie toczyła się dyskusya nad tem, czy w sprawozdaniu komisyi o tem zamierzonem podwyższeniu stanu prezencyjnego ma być wzmianka, czy nie. Niektórzy delegaci stanowczo twierdzili, iż wzmianka uczynioną być musi, a del. Hegedüss wyraźnie żądał, aby komisya zajęła w tej sprawie stanowisko, i aby z góry odmownie się oświadczyła co do planów Ministra wojny, które mogą finansową sytuacyę Państwa na szwank narazić. Inni delegaci sądzili, iż w sprawozdaniu nie należy wspominać o rzeczach, które Delegacyi w urzędowej formie nie zostały przedłożonemi. Tego zdania był także prezes gabinetu hr. Szapary, który zaznaczył, iż podobnego rodzaju wzmianki w sprawozdaniu mogą wywołać w publiczności znowu nieuzasadnione obawy. Ze swej strony oświadczył on i stwierdził, iż dotąd w łonie rządów nie odbywały się zgoła żadne porozumienia co do podwyższenia stanu prezencyjnego armii. Byłoby więc co najmniej przedwczesnem mówić o tem. Z wygłoszonych mów przekonywa się minister, iż stanowisko Delegacyi streszcza się w tem, iż mogące ewentualnie w tej mierze wyniknąć większe żądania muszą stać w harmonii z finansowem i ekonomicznem położeniem kraju.

Minister wojny baron Bauer oświadczył następnie dodatkowo, iż jako żołnierz pragnie najmożliwszego podwyższenia pokojowej siły armii, ale jako Minister musi się liczyć z finansowem położeniem, gdyż zniewolonym jest liczyć się także z finansowemi następstwami, jakieby powstały z przeprowadzenia tych planów. Wie on zresztą bardzo dobrze, iż przeprowadzenie tych zarządzeń nie zależy od niego, lecz od przyzwolenia czynników ustawodawczych.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi, zgodziła się komisya na następującą rezolucyę, zaproponowaną przez del. Kolomana Szella: „Minister wojny oświadczył w ciągu dyskusyi, iż ze względu na ogólne położenie, a w szczególności ze względu na rozwój siły zbrojnej innych państw, uważa ze stanowiska wojskowego za rzecz nieuniknioną zająć się kwestyą podwyższenia stanu prezencyjnego armii. Jest jednak rzeczą naturalną, iż przy odnośnych ewentualnych projektach co do wymiaru tego podwyższenia, zostaną możliwie uwzględnione finansowe stosunki obu połów Monarchii. Komisya przywiązuje największą wagę do tego aby uwzględniono finansowe położenie i żywi obawy, iż podwyższenie stanu prezencyjnego armii z trudnością tylko da się pogodzić z obecnemi finansowemi stosunkami kraju. Komisya nie zajmuje w tej kwestyi z tego powodu żadnego stanowiska, gdyż Minister wojny oświadczył, iż kwestya ta nie jest jeszcze przygotowaną, a niemniej z tego powodu, że nie przedłożono w tej mierze jeszcze żadnego pozytywnego planu."

Przy omawianiu kwestyi przekształcenia karabinów milimetrowych oświadczył p. Minister wojny, że zwiększenie się wydatków z tego tytułu jest dość nieznaczne, trudno zresztą żądać, aby ktoś nieuzbrojony szedł na linię bojową. Wprawdzie karabin 11 milimetrowego kalibru dałby się przerobić do zupełnego użytku, mimo to jednak pozostałaby ta wadliwość, że przerobiony ważyłby o 23 dekagramów więcej od małokalibrowego (8 milimetrowego).

W końcu na odnośne zapytanie referenta Rakovszky'ego, dawał p. Minister wyjaśnienia o metodzie, jakiej trzyma się zarząd wojenny przy uzbrajaniu fortec.

Przesilenie ministeryalne w Bułgaryi.

Pol. Corr. otrzymuje z najlepszego źródła z Sofii wiadomość, iż w tamtejszych sferach poinformowanych uważają za rzecz bezwzględnie wykluczoną, aby ustąpienie ministra spraw zagranicznych, Stranskyego, i ministra skarbu, Sałabaszewa, pociągnęło za sobą jakiekolwiek następstwa polityczne, zwłaszcza, że obaj ministrowie należą do stronnictwa narodowego, i na przyszłość też pozostaną wiernymi kierunkowi Stambułowa. Dymisya Stranskiego i Sałabaszewa nie została spowodowaną żadnemi motywami politycznemi, nastąpiła ona wyłącznie skutkiem osobistej różnicy zdań, jaka się wytworzyła między obu ministrami, i z czasem zaostrzyła się tak dalece, iż niejednokrotnie przeszkadzała działaniu rządu. Stanowcze obsadzenie opróżnionych na razie tek, z których jedną (sprawy zagraniczne) prowizorycznie objął Stambułow, a drugą (ministerstwo skarbu) minister oświaty Żiwkow, nastąpi dopiero po ogólnych wyborach do sobrania, które się odbędą w sierpniu.

Mówią, że dr. Stranski będzie mianowany wkrótce posłem w Londynie.

Z Belgradu.

(Król Milan. — Rozmowy posła Simicza z dziennikarzami w Peszcie. — Wręczenie noty w sprawie zakazu dowozu nierogacizny. — Położenie w Serbii).

Wedle depeszy z Belgradu do *Polit. Corr.*, osoby należące do najbliższego otoczenia króla Milana, uważają podaną przez dzienniki miejscowe wiadomość o zamiarze króla, zamieszkania stale w Belgradzie za bardzo prawdopodobną. Dodają wszakże, iż król w każdym razie pewną część roku spędzać będzie za granicą Serbii.

Rozmowy posła Simicza z dziennikarzami w Peszcie, wywarły w kołach oficyalnych niekorzystne wrażenie, zwłaszcza, że poseł nie upoważniony do tego, groził handlowo-politycznemi środkami odwetu, a prócz tego dotknął osobiście króla Milana, który żąda satysfakcyi od rządu. Ristić i Gruicz doradzali, aby Simicz ogłosił w *Odjeku*, iż treść jego rozmów została w dziennikach peszteńskich fałszywie podaną. (Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, już to nastąpiło. *Przyp. Red.*)

Serbski konsul generalny w Peszcie, Piotr Steic, przybył przedwczoraj do węgierskiego ministerstwa rolnictwa, aby ministrowi hr. Bethlenowi wręczyć z polecenia rządu belgradzkiego piśmienny protest, przeciw znanemu zakazowi przywozu nierogacizny z Serbii. Ponieważ hr. Bethlen z powodu choroby swojej małżonki, nie był w biurze, a również pierwszy sekretarz stanu Feher jest obecnie na urlopie, wręczył tedy generalny konsul Steic notę tę szefowi departamentu weterynarskiego radcy ministeryalnemu Lipthay'owi.

Do dzienników niemieckich donoszą, iż koła wtajemniczone uważają obecne położenie w Serbii za dość krytyczne. W kasach państwowych pustki, zaległości podatkowe są bardzo znaczne, a ściąganie ich w obec ogólnej biedy połączone jest ze znacznemi trudnościami.

— Oni nie mają pojęcia o tem, co jest sztuka, jaką ja odczuwam.

— Bądź cierpliwą moje dziecko — pocieszała matka — uznanie przyjdzie z pewnością.

— Warszawa — ciągnęła rozgoryczona Lalcia — to miasto filistrów, dla których sztuka mniej warta od pieczeni.. Przed nimi gdyby człowiek duszę wyśpiewał, staliby jak słupy kamienne. Stanowczo Warszawa muzykalną nie jest. Jednego tylko znałam, którego śpiew upajał....

Westchnęła.

Matka zrozumiała znaczenie tego westchnienia. Niestety, ten jedyny wyjechał z Warszawy i nie wrócił.

Po powrocie do domu, rozgoryczona, zasmucona otworzyła fortepian w tej myśli, ażeby coś zagrać, kiedy wszedł poeta.

Naturalnie rozmowę prowadzono na temat sztuki, a szczególnie głosu.

— Przeszkodziłem pani — zwrócił się do królowej.

— W czem?

— Miała pani grać....

Przebiegała klawisze palcami.

— Nie gram nigdy prawie....

— Niech pani mazurka Szopowicza spróbuje....

— I owszem....

Poeta wyszukał zeszyt, na pulpicie rozłożył i na ustroniu, jak na poetę przystało, usiadł.

Królowa grała, ale, jak grała!

Skończyła i w pozie na pół teatralnej siedziała, jak gdyby na oklaski czekając.

W głębi pokoju, w fotel wsunięta, odbijała się z profilu sylwetka poety — posępna, zamyślona, z głową w obu dłoniach schowaną. Tak mu z tą poetyczną miną było do twarzy!

— O czem się pan tak zamyślał?

— Lubię panią słuchać — odpowiedział — tyle jest smutku w muzyce pani....

Zamilkli oboje. Poeta podniósł oczy i długie, sentymalne spojrzenie na twarzy Lalci zatrzymał.

— Pani ma talent do muzyki — stanowczo. Dla czego się pani nie kształci dalej?

— Ach, panie, na co! — odezwała się matka z pewnym patosem.

— Mama chciałaby żeby talent — przycięła Lalcia — przynosił zaraz pieniądze jak szewstwo lub krawiectwo.

— Ale cóż znowu moje dziecko!

— Trochę cierpliwości dla wprawy — wtrącił poeta — i zdobyłaby pani niezawodnie wielką popularność.

— Ja jestem przecież daleką od tego ażeby talent pozostawić bez kultury — usprawiedliwiała się Tryndalska.

Westchnęła.

Czuć było, że kształcenie talentów Lalci drogo kosztowało ale miękka natura matki, rozkochana w córce w niczem oprzeć się jej nie mogła. Środki materyalne wyczerpywały się, Lalcia zamąż nie wychodziła, a sukienki, teatra, spacery pochłaniały resztki. Mama nie pytała co będzie jutro, jak się interesa ułożą. A Lalcia znała tylko jeden wyraz: potrzeba! Jakże się bez tego obejść? — Nie można przecie! Mama oszczędzała na kuchni, na służbie, nosiła nicowane i przerabiane sukienki, ale potrzeby wszystkie Lalci zaspokojone były.

Wiedziała, jakie jest ich położenie materyalne i dla tego tak ją przestraszyła uwaga poety. Znała słabość Lalci na tym punkcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podróże ks. Gagarina.

W Bukareszcie bawi obecnie ks. Gagarin, dyrektor zawiązanego pod nazwiskiem jego stowarzyszenia żeglugi parowej na Dunaju. Wybiera on się ztamtąd w podróż inspekcyjną w celu zwiedzenia wszystkich przystani od Suliny aż do Bramy żelaznej, w celu, jak głosi, upatrzenia miejsc stosownych na składy nafty rossyjskiej. Ponieważ jednak wszystkie statki parowe stowarzyszenia jego są tak urządzone, że łatwo w statki wojenne przemienione być mogą, domyślają się w kołach bukaresztеńskich, że inspekcya jego ma zbadanie różnych stosunków na celu, których szczegółowa znajomość przydaćby się mogła na przypadek wojny. Dotąd okręty stowarzyszenia tego zajmowały się więcej przewożeniem podejrzanych osób i rzeczy ze spiskami związek mających niż towarami, tak, że stowarzyszenie nie istnieje wyłącznie z zarobku przewozowego, ale z subsydyów, jakich mu rząd rossyjski udziela.

Włochy i Francya.

Wychodzący w Paryżu w języku angielskim dziennik *Galignanis Messenger* podaje rozmowę redaktora swego z generałem Menabrea, ambasadorem włoskim w Paryżu. Redaktorowi szło o wyjaśnienie stosunków włosko-francuskich i otrzymał je od p. Menabrea, który potwierdził tylko dotychczasową politykę i stanowisko Włoch jako takie, które nakazane jest mocarstwowem stanowiskiem zjednoczonych Włoch.

Na wstępie zapewniał przedewszystkiem p. Menabrea o przyjaznych uczuciach Włoch dla Francyi i o szczerości p. Crispiego, który równie jest przyjacielem Francyi i pokoju, ale przedewszystkiem gorącym patryotą. Francya powinna raz pojąć, że Crispiemu, jako Włochowi, wolno tak samo kochać swoją ojczyznę jak Niemcowi lub Francuzowi własną. Rozjątrzenie, wywołane we Włoszech obsadzeniem przez Francyę Tunisu, usprawiedliwiał p. Menabrea, jako zupełnie naturalne. Włochy to bowiem zrobiły z Tunisu to, czem jest dzisiaj. Włoscy rolnicy Sycylii i Sardynii wprowadzili tam uprawę roli a genueńscy marynarze zaznajomili tamte strony z obyczajami Europy i zatoki Tunisu połączyli z portami morza Śródziemnego ciągłą komunikacyą. Obsadzenie Tunisu przez Włochy było przygotowane przez położenie geograficzne i usługi, które Włochy oddały temu krajowi; Tunis był już niemal kolonią włoską. — W obec Francyi nie okazały się Włochy bynajmniej niewdzięcznemi, przeciwnie zostały ofiarą swej szlachetności. Ks. Bismarck ofiarował Włochom Tunis, nie przyjęły jednak tej oferty, jedynie dla tego, ażeby uniknąć zatargu z Francyą, i żeby nie oburzyć uczuć dawnego swego sprzymierzeńca. Po zapewnieniach ze strony Francyi, iż Tunisu nie zajmie, naturalne było rozczarowanie Włoch. Obecnie wolność Włoch nie może być kwestyonowaną. Pokój spoczywa w ręku Francyi. Włochy chcą być przyjacielem, ale nie lennikiem, a znowu przyjaźń nie może być jednoznaczną z przymierzem. Kraj, posiadający 32 milionów mieszkańców i 200.000 ludzi, zapisanych jako marynarzy ma prawo działać samodzielnie dla siebie i swoich interesów.

KRONIKA

Lwów, 19 czerwca.

— **JE. Pan Namiestnik** nadał stypendyum z fundacyi przemyskiej w kwocie rocznych 130 zł. Tadeuszowi Rawickiemu, uczniowi V. klasy c. k. gimnazyum w Przemyślu.

— **P. Antoni Schiffner**, radca dworu i dyrektor poczt i telegrafów, powróciwszy z lustracyi urzędu pocztowo-telegraficznego w Kołomyi, wyjechał dziś w takimże celu do Rzeszowa.

— **Bal** na dochód leczniczej kolonii w Rymanowie, który, jak to już donosiliśmy, odbędzie się 25 b. m., zapowiada się świetnie. Natychmiast po powrocie Pani Namiestnikowej hr. Badeniowej, pod której dostojnym protektoratem bal się odbędzie, komitet tem energiczniej wziął się do dzieła. Dzisiaj w pałacu Namiestnikowskim zbiera się o godzinie 5 po południu liczne grono osób zaproszonych celem powzięcia ostatecznych uchwał w sprawie tego balu. Głównem staraniem jest, aby ze względu na cel szlachetny uniknąć wielkich wydatków, a urządzić zabawę z wytwornością i gustem. Raz jeszcze wyrażamy nadzieją, że najszersze koła naszego miasta pospieszą z poparciem intencyi dostojnej protektorki, która urządzeniem tego balu pragnie przyjść w pomoc i dać skuteczny ratunek cierpiącej dziatwie. Wiadomo, czem są dla tej dziatwy zdroje rymanowskie. Niejeden z nas widział własnemi oczami cuda wywołane kilkutygodniową tam kuracyą. O tę pomoc proszą tysiące dzieci dotkniętych strasznemi cierpieniami skrofulicznemi, a dotychczas dla braku środków, nie można było w odpowiedniej mierze zadość uczynić wszystkim prośbom. Ludzie ofiarni spieszyli z pomocą; uczyniło się wiele, bardzo wiele; z każdym rokiem lecznicza kolonia rymanowska wzmaga się i postępuje, — ale są jeszcze wielkie i nieodzowne potrzeby, których zaspokojenie jest troską serc szlachetnych. Ta myśl kieruje urządzeniem tego balu; w tej też myśli piszemy te słowa, w przekonaniu, że odbiją się one żywem echem w sercach rodziców i wszystkich ludzi dobrej woli, umiejących odczuć cierpienia bliźniego.

— **Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.** Przygotowania do uroczystości są w pełnym toku. Wezmą w niej udział najrozmaitsze korporacye krajowe, i wszystkie warstwy społeczeństwa. Wydział krajowy mianował p. Władysława hr. Koziebrodzkiego delegatem do deputacyi, która uda się do Paryża po zwłoki Mickiewicza. Deputacya ta, złożona z pp. Adama Asnyka, hr. Koziebrodzkiego i M. Grzybowskiego, prezesa Czytelni Akademickiej krakowskiej, wyjedzie z Krakowa do Paryża prawdopodobnie w sobotę dnia 21 b. m. Komitet wykonawczy uroczystości, zawiązany w Krakowie, nie ustanowił jeszcze ostatecznie programu; powziął już jednak niektóre uchwały, co do szczegółów.

Cechy krakowskie wystąpią w uroczystości gremialnie i złożą wspólny wieniec — na szarfach jego będą wypisane nazwy wszystkich cechów. Towarzystwa muzyczne, mają za inicyatywą towarzystwa krakowskiego złożyć wspólny wieniec srebrny na trumnie wieszcza. Wspólny wieniec złożą dalej koncypienci adwokaccy w Krakowie. Ze Lwowa odejdzie w niedzielę przyszłą, d. 29 b. m. osobny pociąg osobowy z uczestnikami pogrzebu. Towarzystwo imienia A. Mickiewicza we Lwowie, uchwaliło wysłać na pogrzeb delegacyę, z siedmiu osób złożoną, z prof. Pilatem, prezesem i Wł. Bełzą, sekretarzem, na czele. Złożą oni wieniec z nieśmiertelników.

Lwowski oddział gal. Towarzystwa gospodarskiego, wspólnie z zarządem Kółek rolniczych, wysyłają reprezentacyę, złożoną z prezesa oddziału, oraz włościanina (Franciszka Daleckiego z Dublan), który złoży na trumnie poety wieniec kwiatów polnych.

Wiedeńskie stowarzyszenie polskie „Zgoda“ wysyła deputacyę z wieńcem. Na członków deputacyi wybrano całe prezydyum, złożone z prezesa Czerwińskiego, sekretarza Będzikiewicza, redaktora Smólskiego, oraz pięciu rzemieślników.

Lwowska „Czytelnia dla kobiet“ wyszle także deputacyę z wieńcem od kobiet polskich.

Liczne miasta w kraju, idąc za przykładem Lwowa, wysyłają do Krakowa swoich przedstawicieli. Reprezentacya m. Podgórza stawi się w komplecie; Stanisławów będzie miał trzech reprezentantów. Nadto zapowiedziały udział swój stowarzyszenia „Sokołów“, „Gwiazd“ istniejące na prowincyi. Także niektóre reprezentacye powiatowe zamierzają wziąć udział w pogrzebie, jak n. p. podhajecka, która wysyła do Krakowa p. Michała Borowskiego, jako przedstawiciela powiatu. Taż reprezentacya uchwaliła urządzić w Podhajcach w dniu pogrzebu uroczyste nabożeństwo i zakupić 300 portretów Adama Mickiewicza do rozdania.

Program pogrzebu w Krakowie niewykończony jeszcze, przedstawia się w ogólnym zarysie jak następuje:

Kondukt z ulicy Sławkowskiej zwróci się linią A-B ku kościołowi Maryackiemu. Na placu Matejki, na ulicy Sławkowskiej i w Rynku będą stały wysokie pilony z płonącemi na szczycie urnami. Na wylocie ulicy Sławkowskiej ustawiony zostanie rodzaj ozdobnej tryumfalnej bramy z takich pilonów. Wzdłuż całej drogi ustawione będą sztandary połączone girlandami i festonami o barwach narodowych, — z wyjątkiem ulicy Sławkowskiej i Grodzkiej, oraz domów w Rynku Głównym, których przyozdobienie pozostawionem ma być pomysłowi i uczuciom właścicieli kamienic i lokatorów. Na placu Matejki i w Rynku postawione być mają dla publiczności estrady.

Co do karawanu, ma on być kolosalnej wysokości; żadnych złoceń i szychu i tandetnej ornamentacyi; trumna wieszcza spoczywać będzie na kwiatach.

— **Na drugiej półkuli**, najnowsza kompozycya artysty-malarza Tadeusza Popiela, która budziła wielkie zajęcie u lubowników sztuki w Krakowie, nadejdzie wraz z kilkoma większemi obrazami w tych dniach do lwowskiego salonu sztuk pięknych.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą, iż z dniem 20 b. m. wydawać się będzie w stacyach: Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyśla, Lwowie, Brodach, Tarnopolu i Podwołoczyskach do pociągów pospiesznych bezpośrednie bilety jazdy 3 klasy do większych stacyj kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Do stacyj innych kolei na razie biletów powyższych wydawać się nie będzie.

— **Popisy** koncesyonowanej szkoły muzycznej L. Marka rozpoczną się w sobotę, dnia 21 czerwca, a zakończą się we środę 25 b. m. w sali Towarzystwa „Frohsinn, początek zawsze o godzinie 4 po południu.

— **W wyższym zakładzie** naukowo-wychowawczym p. Maryi Zagórskiej (ul. Czarnieckiego l. 12) odbędzie się dnia 20 i 21 b. m. (w piątek i sobotę) publiczny egzamim uczenic. W piątek po południu od godziny 2—7 można w tym zakładzie oglądać wystawę robót i malowideł uczenic.

— **Rodzina** ś. p. Macieja Wszelaczyńskiego składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim!, którzy oddali zmarłemu ostatnią posługę.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Rada m. Przeworska 25 zł. Zygmunt Lastowiecki z Lipnik 10 zł., Wodecki 5 zł., Antonina Duszyk 2 zł., ks. kan. Wł. Studziński 5 zł., St. Głębocki 2 zł., Tomasz Rolski, Mat. Krogulski, Rifka Landaus, Mich. Anaszkiewicz, Hersz Zaugen, Fil. Malina, dr. Jan Końcowicz, Pinkas Englard, OO. Bernardyni, ks. Wenc, ks. St. Sypniewski po 1 zł., Jakób Ruthe, Süssman Weisberg, Rybacki, Karol G., Kaz. Chomicki, Mich. Mirkiewicz, po 50 ct., Winc. Jurkiewicz 40 ct., Chaim Trynczer, Rejman po 30 ct., z Rzeszowa: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe 50 zł., J. Schumacher 3 zł., Edw. Janusz, L. Holzer, Juliusz Holzer, J. Jaśkiewicz, St. Jaśkiewicz, N. N. po 2 zł., dr. Barzy 5 zł., Janos Kraus Mád, X. X., K. K., S. S., S. G., Jakób Hol, Czern, A. Piętak, Adelman, M. Prań, Jędrzej Prasoł, po 1 zł., Mich. Fiałkowski, N. X., po 60 ct.

= **Policya** szuka Józefa Gaczka, urlopnika 2 pułku ułanów, pochodzącego z Zernowa w Czechach. Liczy on lat 24 jest bez zarostu. Gaczek posłany wczoraj przez swego służbodawcę na pocztę z listem z kwotą 45 zł. uszedł, zabrawszy mu także wojskowy rewolwer znaczony N. 1—7 U. R.. wart. 20 zł.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj przed godziną 2 z południa zawalił się stos desek, złożonych na godzinę przedtem na podwórzu pod l. 55 przy ulicy Zielonej, na i przygniotły 3-letn. synka woźnicy dorożkarskiego Floryana Zawady. Chłopak odniósł takie rany, że nie odzyskawszy już przytomności, zmarł wkrótce mimo udzielonej mu przez lekarzy miejskich drów Łopackiego i Schmidta pomocy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie poduszki w czerwonych nasypkach, wojskowy płaszcz, 9 krzaków róż, dziewięć damskich koszul znaczonych S. P., 4 męskie, pierzynę i poduszkę, wart. 40 zł. — Znaleziono czarny jedwabny parasol z kościaną rączką 8 kołnierzyków i 4 pary manszetów 7 b. m. na głównym dworcu. — Zakwestyonowano małe szlifowane nowe lusterko w politurowanej żółtej drewnianej oprawie, z metalową podstawką, dwie nowe jedwabne chusteczki i bicz rzniętych korali na jednej nitce, które stanowiłyby 10 sznurków.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3·0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (82 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +13 9°C, najwyższa +21·0°C wczoraj po południu, najniższa +7·2°C w nocy.

Wczoraj wieczór o godzinie pół do 7 zerwał się wicher, poczem padał deszcz do 10; dziś rano około godziny 11 również deszcz rosił.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Niederlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się od +10·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 prc.; opad: deszcz nieznaczny, chwilami pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Michał Pyszyński, dyrektor gal. banku budowniczego w likwidacyi i właściciel dóbr, w 52 roku życia. — W Drohobyczu Malwina Gawenda, żona profesora tamtejszego gimnazyum.

W Krakowie Juliusz Mien, uczeń szkoły sztuk pięknych w 25 roku życia.

— **Pożary na prowincyi.** W Białobrzegach, pow. łańcuckiego, spłonęła dnia 6go b. m. karczma; szkoda szynkarza J. Fausta wynosi 400 zł. — W Byszycach, pow. wielickiego, zgorzała zagroda Mikołaja Łupy, przyczem powstała szkoda na 330 zł., była jednak ubezpieczona. — W obu powyższych wypadkach pociągnięto do odpowiedzialności kominiarzy za zaniedbanie wykonania obowiązków. — W Konarach, pow. wielickiego, spłonął dom Wojciecha Kopy, który poniósł nieubezpieczoną szkodę 150 zł. — W Rohatynie zgorzał niezamieszkany dom Józefa Kaczorowskiego; szkoda nieubezpieczona wynosi 150 zł. Podejrzanego o podpalenie Nisena Szmucbanka, izraelitę, uwięziono. — W Jaroszowicach (pow. wadowicki), spłonęły d. 5go b. m. dwa domy włościańskie; pożar wznieciły dzieci pozostawione bez dozoru.

— **Zuchwały włóczęga.** Dnia 8 bm. napotkał żandarm Franciszek Zembaty w Mostach wielkich na targu podejrzanego o włóczęgostwo Jędrzeja Kulika, rodem z Rudek, z powiatu Augustowskiego, gubernii Suwalskiej w Królestwie Polskiem i wezwał go do wykazania legitymacyi. Kulik pokazał paszport zupełnie nieważny, w skutek czego żandarm przyaresztował Kulika, lecz tenże stawił czynny opór i miotał obelgi na żandarma. Podczas zapasów z włóczęgą żandarm musiał użyć bagnetu i ranił Kulika w nogę, i wtedy dopiero udało się zaciekłego Kulika sprowadzić do aresztu w Mostach małych.

— **Morderstwa.** Dnia 22go z. m. spostrzeżono na stawku w Milowcach, w pow. Zaleszczyckim, zwłoki Ołeny Hryhorciów, sieroty z Lisowiec, właścicielki gospodarstwa gruntowego. Podejrzanego o zamordowanie Ołeny, jej opiekuna, aresztowano i zarządzono śledztwo.

W tych dniach odstawiono do sądu pow. w Komarnie, Marynę Gaber i Mykietę Tuczyło, jako podejrzanych o zamordowanie Oleksy Gabera, gospodarza z Susułowa, którego zwłoki w Dniestrze znaleziono.

Dnia 31 maja zastrzelił Wacław Wesely, leśniczy w dobrach żmigrodzkich (w powiecie jasielskim), żonę swoją Maryannę, z przyczyny dotychczas niezbadanej, i sam oddał się w ręce żandarmeryi.

Piorun ugodził podczas burzy dnia 7 b. m. w Budach łańcuckich w stajnię i dom Wojciecha Geczeka. Geczek, rażony piorunem, poniósł śmierć na miejscu, a dobytek jego spłonął do szczętu. Tego samego dnia w Biedaczowie, opodal Łańcuta, zginął na polu włościanin Tomasz Skoczylas, zabity piorunem. — Od pioruna zginął dnia 6 b. m. w Ciężkowicach, w powiecie chrzanowskim 21-letni Wojciech Zieliński, zaskoczony burzą na drodze do Szczakowy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Zygmunt Noskowski**, dyrektor warszawskiego Towarzystwa muzycznego, przebywszy ciężką chorobę, powrócił już do zupełnego zdrowia i jak nam donoszą z Warszawy, krząta się z całym właściwym sobie zapałem, około spraw instytucyi, której jest kierownikiem. Dnia 20 b. m. urządza tam olbrzymich rozmiarów koncert, tak zwany „Festywal muzyczny“. Obok tego zajęty jest od dłuższego już czasu wydawaniem ostatnich utworów swoich, mianowicie „Suity polskiej“ i Pieśni dla dzieci do słów Konopnickiej. Opera, nad którą pracuje od lat dwóch, doszła już stadyum, w którem zdradza się jej egzystencyę, gdyż z planów i szkiców przeszła już w znacznej części w utwór wykończony. Będzie to „tragedya muzyczna“ w duchu nowoczesnych prądów muzyki scenicznej, a bohaterem nadającym operze tytuł jest, Coriolan. Znając energię i pracowitość, oraz wysokie zdolności kompozytora, mamy prawo oczekiwać w operze tej, dzieła wielkiego rozmiarami i pomysłem. W roku bieżącym będzie zapewne ukończone — a przyszły sezon, może je już zaliczy do repertuaru scenicznych nowości.

W obec też pracy rozwijanej z taką energią, grono warszawskich wielbicieli zasłużonego kompozytora, obliczywszy, iż właśnie w roku bieżącym pierwsze dwudziestopięciolecie jej upływa, postanowiło jubilata uczcić owacyą. Nie wątpimy, że znajdzie ona oddźwięk w całej Polsce, wszędzie, gdzie imię Noskowskiego cieszy się sympatyą i popularnością.

— **Przewodnik naukowy i literacki**, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“. 2. „Kronika oliwska i Exordium ordinis cruciferorum“, przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. 3. „Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech“, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. 4. „Księga kryminalna sanocka z lat 1554—1638“, przez dr. Oswalda Balzera. 5. „Skole i Tucholszczyzna“, przez dr. Fryderyka Papéego. 6. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta z 3 listopada 1771 r. przed sądem sejmowym“, przez dr. Władysława Ostrożyńskiego. 7. Kronika literacka.

Z TEATRU

(Występ pożegnalny p. Heleny Marczello w roli Messaliny w dramacie Wilbrandta „Arria i Messalina“).

Messalina! Świat przez tyle wieków nie zapomniał tej postaci i długie jeszcze wieki istnieć ona będzie w tradycyi, jako wcielenie namiętnej, zmysłowej miłości, okrucieństwa, dzikich porywów i poetycznych uniesień. Ta, która szlachetnego Waleryusza Azyatyckiego stracić kazała, aby wejść w posiadanie jego własności — ogrodów Lukulla, — ta, która poświęciła życie ojczyma swego — że nie chciał uledz jej pokusom, — ta, która po nocach, dzikim opanowana szałem, przebiegała ulice Rzymu, żądna uścisków namiętnych, szukając ostatniego słowa miłości, piękna, wyzywająca, zuchwała, nie znająca hamulca, — ta, która będąc żoną cesarza, nie wahała się zaślubić ulubieńca swego Kajusa Siliusza, — przerażenie współczesnych, psychologiczna po dziś dzień zagadka, złożona ze zbrodniczych instynktów, porywów szlachetnych, dumy i namiętności, zuchwalstwa i bojaźni, cynizmu i poezyi, — Messalina, której imię stało się hasłem wyuzdania, rozpusty i okrucieństwa, ukazała się nam wczoraj w całym demonicznym blasku.

Co za postać! Trzeba zamiast niewdzięcznego pióra mieć chyba pędzel mistrza w ręku, aby przedstawić tym, którzy nie widzieli tej postaci, cały jej niewypowiedziany urok, całą jej przerażającą potęgę, dumę w rozkazującym geście, płomień namiętności niewygasłej w oku, tę miękkość ruchów dzikiej lwicy, której uścisk sprowadza śmierć! Ale czego i pędzel malarza nie zdoła oddać, to zmienności tych uczuć, które na cudownej twarzy imperatorowej przebiegały błyskawicą, raz rozjaśniając ją uśmiechem upojenia, to zasępiając ponurą zadumą, to grożąc nienawiścią, to pognębiając pychą... I pędzel malarza nie zdołałby oddać tego, co wyrażało żywe słowo, wspaniała dykcya i ta niezrównana wyrazistość twarzy artystki, która w jednem mgnieniu oka z upojonej miłością, stawała się okrutną, z gołębicy — hyeną, z naiwnego dziecka, niewiastą, prawdziwym demonem zemsty lub posągiem rozpaczy... A głos? ten głos, posiadający całą skalę tonów, od cichego szeptu miłości, aż do dzikiego okrzyku przerażenia; ten głos, to drżący rozkosznem upojeniem, to pełen dramatycznej siły, to przygłuszony jak daleki grom — zapowiedź burzy, — to przechodzący w jęk boleści, to przenikniony trwogą, przeszywający jak sztylet...

I głos i postać i strój wspaniały i świetna charakteryzacya twarzy, to warunki zewnętrzne, jakie przynosi p. Helena Marczello widzowi w tej roli; — zupełne złudzenie sceniczne. Gdyby milcząc stanęła przed nami w tej szacie białej, haftowanej bogato, w tym dyademie, lśniącym na czerwonawo-złotych włosach, spadających bujnemi zwojami na białe ramiona, z tym giestem rozkazującym i dumą w oku, albo z tym uśmiechem rozkoszy, rozchylającym jej namiętne usta, — gdyby milcząc stanęła przed widzem w tym stroju i z takim wyrazem, odgadłby od razu: — to Messalina!...

A gra? Co może dokonać sztuka, studyum, subtelne opracowanie szczegółów — to wszystko uczyniła artystka. Resztę, i to ową główną porywającą tłumy, zrobił talent, który w tej roli wypowiada stanowcze swe słowo. Nie ma tu ani jednego szczegółu, ani jednego momentu, w którymby zdanie krytyka nie szło w parze z niewypowiedzianym entuzyazmem ogółu widzów. Wszystko tu skończone, pełne, doskonałe, prawdziwe a nie rażące, zastosowane do tonu roli a nie afektowane, wszystko trzymane w mierze, a porywające....

Coż mamy rzec więcej w tem pobieżnem sprawozdaniu z przedstawienia wczorajszego? Czy podnosić pojedyncze sceny? czy chwalić miłośne epizody z Markusem, czy chwile rozpaczy nad jego martwemi zwłokami, czy dumne uniesienia w obec podwładnych, czy sceny nienawiści w starciach się z Arrią, czy ostatnią scenę dzikiego szału i przedśmiertnej trwogi?... W każdej z tych scen panna Marczello była zarówno doskonałą i zarówno imponującą swym odrębnym talentem, który, zwłaszcza na scenie polskiej, jest niezwykłem zjawiskiem. Księżna Jerzowa, Hrabina Sara i Messalina, to stopnie, po których talent ten wzbija się na szczyt.... Szczytem jest rzeczywiście Messalina i nie wyobrażamy sobie, by jakakolwiek artystka zdołała lepiej i efektowniej tę rolę przedstawić.

Od kiedy znamy scenę lwowską — a to lat już sporo — nie przypominamy sobie podobnego zapału, jaki ogarnął widzów na widok tej gry i tej postaci, odtworzonej tak jednolicie, tak drobiazgowo wystudyowanej, z taką przemawiającej siłą, takim opromienionej blaskiem. Okrzyki, oklaski, wywoływania trwały bez końca po każdej odsłonie. Po trzecim akcie rozpoczęło się rzucanie bukietów z lóż, krzeseł, z galeryi — ale imponującą prawdziwie stała się ta manifestacya powszechnego uznania po pierwszej odsłonie aktu piątego... Całą scenę w jednej chwili zasypano bukietami — z góry padał rzęsisty deszcz kwiatów, wspaniałe wieńce i olbrzymie kosze kwiatów podawano artystce z orkiestry wśród dźwięku fanfar. Między innemi podano jej na wspaniałej poduszce ubranej bratkami i niezapominajkami piękny wieniec srebrny, na którego listkach wypisano tytuły ról, w których panna Marczello występowała na scenie lwowskiej. Złożono ten wieniec za inicyatywą Jana Aleksandra hr. Fredry, w imieniu miłośników sztuki i wielbicieli talentu niepospolitej artystki...

Wczorajsze przedstawienie na długo zostanie w pamięci Lwowa a w rocznikach sceny naszej zapisane być winno, jako niezwykły objaw powszechnego uznania talentu i pracy.

Nie możemy zamknąć niniejszej pobieżnej relacyi o przedstawieniu wczorajszem, bez wzmianki o grze pani Aszpergerowej w roli Arrii. Jubilatka przypomniała nam żywo najlepsze tradycye sceny naszej. Pełna godności postać Arrii wyszła w jej interpretacyi z całym urokiem szlachetnego charakteru i nieskazitelnej cnoty. To też publiczność z zapałem wywoływała artystkę, z której imieniem związane są dzieje sceny naszej, a której gra, pełna prawdy i naturalności, za wzór służyć może. Wieniec laurowy złożono pani Aszpergerowej jako należny hołd jej tyloletnim zasługom i niezmordowanej po dziś dzień pracy.

***

Sprawozdanie

z czynności administracyjnych i naukowych Akademii Umiejętności za rok 1889/90,

odczytane na publicznem posiedzeniu Akademii dnia 31 maja 1890,

przez sekretarza jeneralnego

hr. Stanisława Tarnowskiego.

(Dokończenie).

Dział etnologiczny, nie wymagający ani mozolnych i kosztownych poszukiwań, ani szczególnych wiadomości, niezbędnych dla działów poprzednich, znalazł też po za gronem komisyi wielu chętnych współpracowników tak w Galicyi, jak w różnych stronach po za jej obrębem. Wszystkie te materyały uporządkował i opracował prof. Kopernicki, pomnożywszy je własnemi, zebranemi z wycieczki etnograficznej w Karpaty ruskie. Dokonane w tym roku prace mieszczą się w XIII i rozpoczętym XIV tomie wydawanego przez komisyę „Zbioru wiadomości do antropologii krajowej“.

Komisya fizyograficzna wydała dwa tomy „Sprawozdań (XXIII i XXIV), z których jeden cały zajęła rozprawa dra. Hugona Zapałowicza o florze gór pokucko-marmaroskich; obecnie drukuje znowu dwa tomy wydawnictwa, a chociaż wydanie wspomnianej w zeszłorocznem sprawozdaniu pracy prof. Kotuli wziął na siebie Wydział III, przeznaczyć trzeba będzie pewną część złożonych komisyi prac do tomu następnego: XXVII. Z Atlasu geologicznego Galicyi, z którego dotąd wydano dwa zeszyty, dwa nowe znajdują się pod prasą: 3ci zawiera mapę W. Księstwa Krakowskiego, wykonaną z polecenia komisyi przez dra. Stanisława Zaręcznego, 4ty pięć map Karpat wschodnich, sporządzonych z polecenia Wydziału krajowego przez dra. Emila Dunikowskiego, a przez tenże Wydział oddanych Akademii do publikacyi.

W obec większych niż zwykle kosztów wydawnictw ograniczyć się musiała komisya fizyograficzna w wydatkach na nowe badania i wykreślić z programu prac, przedstawionego jej przez sekcye, niejedno, dlatego tylko, iż brakło funduszów.

Sekcya meteorologiczna otrzymywała w końcu roku 1889 spostrzeżenia z 37 stacyj; ubytek dwu stacyj w tym roku (w Rzeszowie i Kołomyi) wynagrodzonym został powstaniem dwu nowych (w Spytkowicach i Sanoku); w porównaniu z rokiem poprzedniem pocieszającym jest wzrost liczby stacyj czynnych przez rok cały z 29 na 32. Jak w latach ubiegłych złożył sekcyi Dr. Daniel Wierzbicki wykaz gradobić w r. 1889 oraz zestawienie szkód zrządzonych przez pioruny. Tenże członek komisyi dostarczył jej swych spostrzeżeń nad zboczeniem i nachyleniem igły magnetycznej w Krakowie. Wzrosła nieco (do 93) liczba stacyj wodoskazowych (rządowych 72, krajowych 21). Obrobienem całego od nich otrzymanego materyału zajmował się przewodniczący sekcyi prof. Dr. Karliński; pod jego też nadzorem dokonał p. Bolesław Buszczyński, asystent obserwatoryum, redukcyi, obliczenia i całego przysposobienia do druku nadesłanych spostrzeżeń meteorologicznych.

Ciężką stratę poniosła sekcya w roku ubiegłym przez śmierć jednego z najgorliwszych współpracowników, prof. Dominika Zbrożka, który zasilał ją nietylko swemi spostrzeżeniami meteorologicznemi w obserwatoryum Politechniki lwowskiej, ale także nadsyłaniem pomiarów deszczomiarowych z licznych stacyj utworzonych przez Wydział krajowy.

Spostrzeżenia fenologiczne otrzymała sekcya mimo swych zabiegów z trzech tylko stacyj w Galicyi i z Warszawy od p. Cybulskiego.

Do prac sekcyi meteorologicznej należało także wydanie publikacyi p. t. „Stan wody na rzekach galicyjskich, oraz opad atmosferyczny według spostrzeżeń z lat 1887 i 1888, podjętej w celach hydrotechnicznych przez wys. Wydział krajowy. Wydawnictwem tem zajął się z polecenia Wydziału prof. dr. Karliński.

Sekcya geologiczna, pod przewodnictwem prof. dr. Kreutza, ograniczyć się musiała do ostatecznego wykończenia i przygotowania do druku badań geologicznych Podola, czem z jej polecenia zajęli się pp. prof. Łomnicki, dr. Teisseyre i prof. Bieniasz. Od prof. Łomnickiego otrzymała komisya już tekst do map na niego przypadających; map samych oczekuje lada dzień. Dr. Teisseyre oddał do druku pracę p. t. „O węglu brunatnym i poszukiwaniach geologicznych na Podolu“. Autor mapy geologicznej okręgu krakowskiego, dr. Stanisław Zaręczny, pewną część spostrzeżeń swoich, dla której brakłoby może miejsca w tekście do „Atlasu“, zestawił dla „Sprawozdań“ komisyi w swoich „Studyach geologicznych“ (dotąd części 2), wzbogacając równocześnie Muzeum komisyi znakomitemi zbiorami geologicznemi. Inny przybytek do tego Muzeum, wielkiego znaczenia dla paleobotaniki, tworzy zbiór skamieniałych roślin z glinek ogniotrwałych krakowskich, zgromadzony przez p. Maryana Raciborskiego przy uprzejmej pomocy ze strony pp. Franciszka Bartoneca w Sierszy i Stanisława Kluczyckiego w Krzeszowicach. P. Franc Tondera zebrał dla komisyi florę węglową w Dobrowie.

Z polecenia Sekcyi botanicznej, której przewodniczy prof. dr. Rostafiński, badali florę glonów pp. Roman Gutwiński i Maryan Raciborski, dr. Eustachy Wołoszczak, zaś florę roślin wyższych w górach Łomnickich. Wynik swych poszukiwań złożyli już pp. Gutwiński i Wołoszczak. P. Wład. Boberski nadesłał do druku „Czwarty przyczynek do lichenologii Galicyi“. Sekcya botaniczna straciła w roku zeszłym jednego z najlepszych swych pracowników w osobie ś. p. Józefa Krupy; bogate zbiory pozostałe po nim przeszły na własność komisyi.

W sekcyi zoologicznej, pod przewodnictwem prof. dr. Wierzejskiego, zajmował się p. Józef Dziędzielewicz fauną owadów siatkoskrzydłych, p. Kaź. Bobek fauną much w Krakowskiem, prof. Łomnicki chrząszczami i innemi rzędami owadów w okolicach Lwowa. Od ostatniego otrzymała komisya, jako wynik kilkuletnich poszukiwań z jej polecenia podjętych, pierwszą część obszernej pracy: „Fauna Lwowa i okolicy“, od p. Bobka zaś sprawozdanie z zeszłorocznej wycieczki w Tatry. P. Dziędzielewicz, pracujący od lat 25 nad naszą fauną siatkoskrzydłych, złożył do druku obszerną rewizyę gatunków żyjących w Polsce.

Muzeum komisyi wzbogaciło się — oprócz zbiorów z jej polecenia zgromadzonych — także darami: ks. biskupa Stupnickiego, pani Rogawskiej w Olpinach i pp. dr. Czajkowskiego w Przemyślu, Konstantego Jelskiego, Kaczorowskiego w Przeczycy, Adolfa Kobylińskiego, dr. Izyd. Kopernickiego, dr. Karola Krzyżanowskiego, Franc. Przychodzkiego w Bilczycach, Maryana Raciborskiego, Stefana Stobieckiego.

Redakcyę wydawnictw komisyi i korespondencyą prowadził przewodniczący komisyi prof. dr. Rostafiński, a w jego zastępstwie prof. dr. Karliński, przy pomocy sekretarza prof. Władysława Kulczyńskiego. Uporządkowaniem i utrzymaniem zbiorów zajmował się, jak w latach dawniejszych p. Konst. Jelski, przy pomocy stypendystów pp. Burzyńskiego, Czarnockiego, Papéego i Rutkowskiego. Część zbiorów geologicznych uporządkował p. Tadeusz Wiśniowski.

Oto, cośmy zrobili przez ten rok ostatni. Dużo, czy mało — dobrze, czy źle? nie do nas należy sądzić. Przed rokiem oddaliśmy do rąk i pod sąd ogółu sprawozdanie z piętnastoletniej czynności Akademii, jej historyę niejako od samego założenia; dziś dodajemy jeden tylko rozdział dalszego ciągu. To jedno wiemy, że jest on w zgodzie z poprzedniemi, tym samym duchem ożywiony, do tego samego celu skierowany. Służyć nauce polskiej i nauce powszechnej w Polsce, rozszerzać i posuwać ją wedle sił i możności na każdem polu, badać naturę naszego kraju i naszego narodu, jednę w zjawiskach fizycznego, drugą w zjawiskach moralnego i historycznego życia; służyć nauce polskiej tu na własnym gruncie, robić jej dobre imię u obcych, a dążyć zawsze do tego, żeby ją, prowadzić do dobroczynnego dla swoich świetnego u obcych stanowiska — takie jest nasze zadanie i nasz obowiązek. Zdaje nam się też, że nie jest to tylko teoretyczna świadomość i marna chęć, ale że obowiązek ten rzeczywiście pełnimy i do tego celu stopniowo się zbliżamy. Za dowód służy nam wzrastająca statecznie i ciągle suma naszych prac i naszych stosunków. Może nam przykro czasem, kiedy myślimy o ogromnych środkach, jakiemi rozporządzają Akademie innych krajów szczęśliwszych i bogatszych, o hojnych zapisach, jakie na nie spadają, o okazałych gmachach, w jakich się mieszczą; ale na tę przykrość odpowiadamy sobie przysłowiem: „podług stawu grobla“ i drugiem, choć obcem, które mówi, że dobre maści kryją się czasem w małych słoikach. Chcielibyśmy, żeby nasza Akademia była podobna do domu, w którym się mieści. Kamienica niepokaźna wcale, aż do zbytku może skromna, bez należytych urządzeń i wygód, ale wewnątrz zawiera w sobie rzeczy dużo większej wartości, niż jej ma sama z pozoru. Oby temu, co się w tym domu robi, i co z niego wychodzi, inni — nie my — podobne oddali świadectwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 19 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ruch handlowy zaczął się powoli ożywiać. Kupcy kupują u znanych producentów.

Usposobienie więcej przychylne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand przybyli d. 16 b. m. rano z Chrystyanii do Drontheim zkąd wieczorem tegoż dnia udali się w dalszą podróż.

Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Ferdynand, w. książę Toskany, Albrecht Salwator, Karol Salwator, Franciszek Salwator i Fryderyk złożyli przedwczoraj wizyty księciu Thurn Taxisowi Narzeczonemu Arcyksiężniczki Małgorzaty Klementyny.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał d. 16 b. m. po kilkudniowym pobycie w Paryżu do Londynu.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk wraz z swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Izabelą udał się z Preszburga na krótki pobyt do Baden pod Wiedniem.

P. Minister handlu margr. Bacquehem otrzymał godność podkomorzego.

Ministerstwo handlu wypracowuje obecnie projekt o zabezpieczeniu robotników kolejowych w razie starości i niezdolności do pracy. W tym przedmiocie nawiązano rokowania z kolejami prywatnemi.

Dzienniki niemieckie zostały formalnie zaskoczone doniesieniem urzędowego *Reichsanzeigera* o odstąpieniu przez Anglię na rzecz Niemiec Helgolandu. Cała prasa poczytuje zawarcie odnośnego traktatu jako utwierdzenie wieczystego przymierza z Anglią, gdyż Helgoland ma dla Niemiec wielkie znaczenie strategiczne

Parlament niemiecki przekazał komisyi budżetowej kredyt dodatkowy w kwocie 5 milionów marek na cele podwyższenia poborów oficerskich. Wszyscy mowcy oświadczyli się przeciw temu podwyższeniu, skutkiem czego przyjęcie przedłożenia wydaje się nader wątpliwem. Drugie czytanie przedłożenia wojskowego w parlamencie ma nastąpić w przyszły wtorek. Wobec bardzo silnej mniejszości, jaka oświadczyła się w komisyi przeciw przedłożeniu, uważa *National Zeitung* los jego za wątpliwy. Obecnie wszystko zależy od tego, jakie stanowisko zajmie rząd wobec znanych rezolucyj Windthorsta.

Polit. Corresp. dowiaduje się, iż carewicz, następca tronu, uda się prawdopodobnie wkrótce do Kazania, w celu zwiedzenia wystawy przemysłowo-rolniczej, pozostającej pod jego protektoratem.

Powrót ambasadora Niemiec przy dworze rossyjskim generała Schweinitza, który wraz z rodziną wyjechał za granicę, nastąpi dopiero w czasie pobytu w Rossyi cesarza Wilhelma, którego przybycie w Peterhofie spodziewane jest w dniu 14 sierpnia.

Rada państwa odbędzie przed feryami jeszcze trzy posiedzenia. Na jednem z nich rozpatrywaną będzie sprawa powszechnego spisu ludności w Rossyi. Postanowiono wyasygnować na ten cel 3,080.000 rubli; według projektu ustanowione mają być na przyszłość systematyczne spisy podobnego rodzaju.

Dzienniki odbierają z Rzymu wiadomość o rychłem ustąpieniu kardynała Rampolli ze stanowiska sekretarza stanu i o zastąpieniu go przez kardynała Vanutellego.

Na mającym odbyć się wkrótce konsystorzu nie będzie miał Papież allokucyi, lecz ograniczy się do przedstawienia zasług nowo zamianowanych kardynałów.

Ks. Ferdynand odbędzie jeszcze w tym miesiącu po całym kraju wojskową podróż inspekcyjną i zwiedzi obozy pod Szumlą, Filipopolem, Warną, Sliwnicą, Ruszczukiem, Burgas i Plewną. Księciu będzie towarzyszył minister wojny i wielu wyższych oficerów.

Oryginalna toczy sie obecnie polemika w dziennikach francuskich rojalistycznych; przedmiotem jej bowiem jest cnota młodego księcia Orleanu, który dla niektórych skrajnych odcieni stronnictwa nie dosyć jest moralnym. Jeden z dzienników zarzucił nawet hr. Paryża, że pozwolił na to, aby młodziutki jego syn mieszkał sam w protestanckiem i tak wielkiem mieście jak Londyn, gdzie wystawiony jest na niezliczoną ilość pokus.

Według doniesienia *Voss. Ztg.* z Londynu, rząd nie mógł w Izbie wystąpić tak energicznie, jak zapowiedział w sprawie przyspieszenia obrad. Porządek dzienny jest ciągle przerywany interpelacyami parnellitów. Na ostatniem posiedzeniu przyszło znowu do burzliwego starcia pomiędzy Irlandczykami a Balfourem, ministrem dla Irlandyi. Opozycya przeciw projektowi indemnizowania szynkarzy wzmaga się, a zwolennicy gabinetu bardzo opieszale bronią zapatrywań gabinetu w tej sprawie. Rząd będzie musiał poczynić przy tym projekcie ustępstwa.

Minister Smith leader partyi rządowej w londyńskiej Izbie gmin, wniósł w imieniu gabinetu zaproponowane przez Margr. Salisbury'ego w Carlton-Club zmiany regulaminu, mające na celu przyspieszenie prac parlamentarnych. Szef opozycyi Gladstone natychmiast powstał aby oświadczyć, że najsilniej wystąpi przeciw zamierzonym zmianom.

Paryski *Siècle* podaje kilka oświadczeń Crispi'ego, które wywołane zostały zapytaniem jednego z dyplomatów we Włoszech o trójprzymierzu. Crispi rzekł: „Trzymam się obecnie silniej niż kiedykolwiek trójprzymierza. Obecnie, po ustąpieniu Bismarcka, jestem najstarszym z członków w przymierzu i mnie przypada rola kierownika. Dzięki przymierzu zostały Włochy wielkiem mocarstwem, bez udziału którego nie może być w Europie i jeden kamień z miejsca ruszony. Przed tem przymierzem były Włochy wasalem Francyi, która nam rozkazywała według upodobania i wyzyskiwała w rozmaity sposób. Francuzi byli panami u nas i ciągle nam wyrzucali swoje zwycięztwa i dobrodziejstwa. Nic nadto nie było bardziej upokarzającego dla godności naszego narodu i nic niezręczniejszego. Zawarliśmy trójprzymierze, ażeby wyzwolić się z tego jarzma i nie będziemy tak szalonymi, żeby kiedykolwiek burzyć to przymierze i powracać do sojuszu z Francyą.

Włoskie sfery parlamentarne przypuszczają, iż odroczenie Izby nastąpi w pierwszych dniach lipca.

Po wyborach ściślejszych w Thuin w Belgii, weszło jeszcze dwóch liberalnych do Izby, Warocque i Gigot, którzy w wyborach tych zwyciężyli. Obecnie mniejszość belgijska parlamentarna posiada o 4 członków więcej, niż przed wyborami 10 czerwca.

Czy Belgia dojdzie prędko do głosowania powszechnego, obecnie zapytują powszechnie, a urzędowy *Journal de Bruxelles* odpowiada:

„Trudno jest zarówno fizycznie jak moralnie wykluczać ciągle wielkie rzesze ludu od ogólnego prawa, zapewniającego mu reprezentacyę."

Krótkie to oświadczenie organu ministeryalnego, który niedawno jeszcze zwalczał zasadę prawa głosu dla szerszych warstw, poczytują za symptom ważny, właśnie po świeżo dokonanych wyborach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 19 czerwca. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj dalej nad *extraordinarium* wojennem. Niezmiernie ożywiona wywiązała się dyskusya nad kwestyą prochu bezdymnego. P. Minister wojny wyłuszczył szczegółowo zasady, jakiemi kierowano się przyjmując proch i udzielił wyczerpujących wyjaśnień o szczegółach, pozostających w związku z tym przedmiotem, kładąc nacisk na to, iż miano tu na oku bitność i pogotowie wojska.

Ze względu na to, iż p. Minister wypowiedział zamiar zażądania kredytu dodatkowego kilku delegatów domagało się, aby p. Minister określił dokładnie, co go zniewala do takiego żądania. Prezes gabinetu hr. Szapary wyraził przekonanie, iż komisya może być zupełnie spokojną, albowiem Minister wojny nie będzie domagać się kredytu dodatkowego, skoro do tego nie okaże się bezwarunkowa i nieodzowna konieczność Komisya przyjęła następnie kredyt w sumie 2 i pół miliona na proch bezdymny.

Wczoraj popołudniu odbyła się w obecności wszystkich austryackich i węgierskich delegatów próba strzelania prochem bezdymnym. Jeden pluton piechoty strzelał tym prochem, inny zaś zwykłym. Najpierw dawano osobno strzały, następnie oba plutony strzelały razem, w końcu dano ogień rotowy. Nadto wypróbowano siłę strzałów danych prochem bezdymnym. Próba wypadła ku zupełnemu zadowoleniu.

Kraków, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Delegat Wydziału krajowego dla sprowadzenia zwłok Mickiewicza, hr. Władysław Koziebrodzki dziś wieczór wyjeżdża do Paryża; reszta deputacyi jutro.

Wiedeń, 19 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Kapitan gwardyi, porucznik przybocznej gwardyi arcierów, fmp. ks. Windischgraetz, mianowany został kapitanem tej gwardyi przybocznej.

Wiedeń, 19go czerwca. Gmina Myslyc (w Czechach?) zgorzała niemal do szczętu. Z 200 domów mieszkalnych ocalono tylko siedm. Jeden człowiek spalił się zupełnie, 11 osób ciężko poparzonych, wiele osób brakuje. W gminie okropna nędza.

Wiedeń, 19 czerwca. W celu dokładnego przeprowadzenia rozporządzeń co do przywozu nierogacizny z Serbii, jakoteż w skutek zażalenia rządu serbskiego, że organa pograniczne zawracają serbskie transporta nierogacizny bez poprzedniego zbadania, wysłali Minister rolnictwa tudzież kroacki rząd krajowy, wyższych funkcyonaryuszy weterynaryi do stacyj przywozowych.

Wiedeń, 10 czerwca. Naczelny redaktor *Presse*, radca rządowy Wiener, umarł.

Peszt, 19 czerwca. Nadzwyczajne generalne zgromadzenie akcyonaryuszy węgierskiej kolei północno-wschodniej zatwierdziło jednomyślnie zawarty z Rządem układ co do upaństwowienia tej kolei i postanowiło odpowiednią zmianę statutów.

Swinemünde, 19 czerwca. Podczas ćwiczeń w strzelaniu artyleryi obrony krajowej jeden granat pękł, skutkiem czego zabity został jeden artylerzysta, 3 zostało ciężko a 4 lekko zranionych. Kierującemu działem oderwał pocisk rękę.

Petersburg, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) *Graždanin* donosi, że od 1 sierpnia nie będzie wolno obywatelom obcych państw wstępować do wojska rossyjskiego.

Petersburg, 19 czerwca. Według doniesień dzienników, zdaje się, iż ze strony rządowej wyjdzie oświadczenie, że pojawiające się wiadomości o wypadkach choleryny, są nieuzasadnione.

Berlin, 19 czerwca. Parlament przekazał etat dodatkowy o podwyższeniu pensyj oficerom komisyi budżetowej. Większość mowców przemawiała przeciw podwyższaniu pensyj oficerom. Sekretarz skarbu podnosił niemożebność zniżenia opłat celnych od zboża.

Boetticher podnosił, że nie idzie tu o to, czy w państwie jest niedobór, ale czy państwo z poszczególnemi krajami Rzeszy jest w stanie pokrywać potrzeby.

Minister wojny uzasadniał potrzebę podwyższenia pensyj oficerskich.

Cesarz nadał kanclerzowi państwa order Czarnego Orła.

Bukareszt, 19 czerwca. Senat uchwalił budowę kolei żelaznej Ocna-Comanestie-Moinesti w celu ewentualnego połączenia z liniami austro-węgierskich kolei żelaznych.

Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o transportach na Dunaju i przedłużeniu linii kolei żelaznej z Giudevo Magurelli aż do morza.

Sofia, 19 czerwca. Rząd bułgarski wystosował do Porty notę, przedstawiającą wewnętrzne i zewnętrzne położenie Bułgaryi, dalej, traktowanie bułgarskich mieszkańców Macedonii pod względem wykonywania praktyk wyznaniowych, które to traktowanie stanowi wielką sprzeczność z traktowaniem mahometańskich mieszkańców Bułgaryi. Po wyczerpującem roztrząśnieniu rezerwowego stanowiska Porty, które pozostawia księstwo w jego nieustannych trudnościach bez żadnej pomocy, i po wykazaniu stąd wynikających dla Bułgaryi niekorzyści, odwołuje się nota do zwierzchniczej władzy, ażeby położyła kres tej sytuacyi kraju przez uznanie księcia Ferdynanda, oraz przyznanie swobody religijnej bułgarskim mieszkańcom Macedonii, swobody, jakiej używają inne ludy Turcyi. Jeżeliby Turcya usprawiedliwionym życzeniom narodu bułgarskiego nie uczyniła zadość, to księstwo widziałoby w tem dowód, iż opuszczone jest przez mocarstwo zwierzchnicze, i byłoby zniewolone szukać we własnych siłach środków do wyjścia z tej, pod każdym względem niekorzystnej sytuacyi.

Belgrad, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Władze serbskie wzbroniły wczoraj przystępu wagonowi austryackiemu zawierającemu towary skórne, pod pretekstem, że skóra pochodzi z chorego bydła. Cena nierogacizny w Serbii spadła o kilkanaście franków. W Pożarewatz i Semenryi mnóstwo nierogacizny na składzie.

Rzym, 19 czerwca. W Izbie wyraził się Crispi: Sprawdzone w Hiszpanii wypadki choroby, nie mają znaczenia; nie idzie tu o cholerę azyatycką; zresztą rząd przedsięweźmie w razie potrzeby środki ochronne, w interesie bezpieczeństwa zdrowia.

Rzym, 19 czerwca. Minister spraw wewnętrznych zarządził rewizyę przybywających z Hiszpanii okrętów.

Rzym, 16 czerwca. Rossyjski pełnomocnik Izwolskij powrócił tutaj.

Walencya, 19 czerwca. W portach hiszpańskich nad Morzem Śródziemnem, podejrzanych ze względu na cholerę, zastosowane zostaną środki kontroli i nadzór od strony lądu, ażeby niedopuścić zawleczenia zarazy w głąb kraju. W Puebla i Montichelvo zaszło jeszcze kilka wypadków choroby, epidemia zdaje się jednak zmniejszać.

Paryż, 19 czerwca Komisya budżetowa przyjęła projekt ustawy o podjęciu pożyczki 700,000.000 przez emisyę 3 procentowej wieczystej renty. Najwyższa rada handlowa wyraziła zapatrywanie, że wypowiedzieć należy wszystkie traktaty handlowe.

Madryt, 19 czerwca. Według telegramów z Malagi, zdarzyło się tam tylko dwa wypadki żółtej febry.

Berno, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Skutkiem wybuchu zarazy bydła we Włoszech, postanowił rząd szwajcarski zakazać ewentualnie importu bydła włoskiego. Między Szwajcaryą a Włochami toczą się w tej sprawie rokowania.

Londyn, 19 czerwca. Podczas przedwczorajszych obrad, ani w Izbie lordów, ani w Izbie gmin nie było wzmianki o angielsko-niemieckiej ugodzie co do Afryki. O ugodzie więc tej wiadomo tutaj tylko z ogłoszenia depeszy Salisbury'ego do Maleta, z dnia 14 b. m., która wymienia także pobudki odstąpienia Helgolandu, a mianowicie, że wyspa ta nigdy wartości wojennej nie posiadała i — w razie wojny powiększyłaby tylko znacznie odpowiedzialność Anglii, nie przyczyniając się do jej bezpieczeństwa.

Ateny, 19 czerwca. Król odjeżdża dziś do Aix les Bains.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 czerwca 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 302·25, Anglo-austryackie 151·50, Unionbank 242·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 137·80, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 230·10, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor 9·33·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 18 czerwca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·25 do 12·50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na czerwiec 7·90 do 7·92 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 179·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·20 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·40 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc czerwiec.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 19 czerwca.

Hotel Europejski.

Pp. A. Gumiński z Tłumacza, M. Władyczyński z Sambora, R. Niewiarowski z Rossyi, M. Filipowicz z Hermanstadtu.

H. Warszawski.

Pp. A. Charzewski z Przemyśla, A. Telakowski z Buczacza, H. Piotrowska z Jabłonowa, K. Wilusz z Gorlic.

Hotel Zorza.

Pp. J. hr. Giżycki z Krakowa, S. Grocholski z Mostów wielkich, N. Kieszkowski z Łuki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18. czerwca 1890.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	—	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	50	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304	50	307	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 lat.	98	30	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	—	107	70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	40	99	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	50	96	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	90	104	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Nepoleondor	9	32	9	38
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	$33^1/_2$	1	$35^1/_2$
100 marek niemieckich	57	45	58	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88 90	89.10
luty-sierpień	88.75	88.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.65	89.85
kwiecień-październik	89.60	89.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.75	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 30	101.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.55	109.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	—.—
Galicyi	104.20	104 65
Niższej Austryi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	153.25	15[illegible]
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.75	303 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	232.50	232.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	967.—	969.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	73.—	75.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	346.—	348.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2755.—	2760.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.—	200.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230 75	231 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	230.50	231.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139 25	139.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-roluiczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.20	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	101.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	1 0·10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.10
z r. 1884	90.80	91.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.60	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29.—	32.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.35
Paryż za 100 fr.	46 50.—	46.55 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57 —
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.—	9.33 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	65
„ „ „ w srebrze	89	40
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	967	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	302	—
Londyn	117	15
Napoleondor	9	32 —
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	$57^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18557 (3888 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia interesowanych, że na prośbę Jana Wegemana dozwolił przymusowej sprzedaży sumy 600 zł. aw. wraz z narosłemi odsetkami karą konwencyjną w stanie biernym $^2/_3$ części realności pod ll. 303 i $304^2/_4$ we Lwowie Herca Issera Menkesa własnych, wedle poz. 9 k. C. wyk. hip. 268/II. na rzecz Benjamina Józefa Kegla zaintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn.

Wadyum 60 zł. wa.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Licytacya odbędzie się dnia 10 lipca i 28 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut Sądu.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. kraj. dr. Alberta Reissa z substytucyą adw. kraj dr. Menkesa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

We Lwowie, dnia 31 maja 1890.

L. 796 (3857 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 31 sierpnia i 10 lipca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie $^2/_3$ części realności pod nr. kons. 56 w Hussowie położonej lwh. 352 masy spadkowej śp. Jana Kwolka względnie jego spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Anny Balawender w kwocie 50 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł. wa.

Wadyum 37 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 21 marca 1890.

L. 1002 (3881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwoci 136 zł. w dniach 16 lipca i 22 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność pod l. 57 i $^2/_4$ realności pod l. 63 w Lednicy dolnej przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 511 zł. dla drugiej 313 zł.

Zakład 51 zł. i 31 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 grudnia 1889 i 10 stycznia 1890 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 18 kwietnia 1890.

L. 2506 (3851 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 344 i $^1/_4$ część realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. dla gminy Brzozów objętych w Brzozowie położonych Katarzyny Frodymowej własnych na rzecz Szeindli Kellermann pto. 21 zł. zpn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 344 objętej 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Cena wywołania $^1/_4$ części wyk. hip. l. 351 objętej 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 19 marca 1890 weszli do tabuli, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, 25 marca 1890.

L. 266 (3770 3—3)

W skutek podkupnej oferty przez adw. Henryka Schöna przedsięwziętą zostanie w dniu 1 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 b. w Rzeszotarach lwh. 25 księgi gruntowej Rzeszotary objęta małoletnich Wojciecha Żołnierczyka i Julianny Kowalczykowej własna, celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się 603 zł. z tem, że realność poniżej tej ceny, jednak za wyższą kwotę od kwoty 150 zł. oflarowanej tytułem podkupnej sprzedaną będzie

Wadyum 60 złr.

Wieliczka, 3 maja 1890.

L 11438 (3790 3—3)

Dnia 1 i 29go sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 805 gminy Oleszyce w sprawie i na rzecz Abrahama Spindla pto 30 zł.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratom wierzycieli nieznanych Albin Turzański adwokat z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 11 stycznia 1890.

L. 12881 (3903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 815 *zł.* 75 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 313 w Zborowie położonej, wykazami hip ll. 271 i 272 ksiąg gruntowych gminy Zborowa objętej, dłużnika Semka Kuziowa własnej, w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 15 lipca 1890 i dnia 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1·00 *zł.* wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest ustanowiony Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 3 lutego 1890.

L. 7445 (3904 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 5 rat po 25 *zł.* i resztującego kapitału 448 *zł.* 93 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 w Jarosławicach położonej, wyk. hip. l. 61 ks. gr. gminy Jarosławice wartości, wyk. hip. l. 209 tychże ksiąg w 2/3 częściach i wyk hip. l. 210 tychże ksiąg w połowie objętej, dłużnika Mikołaja Drapińskiego własnej na rzecz proszącego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 15 lipca 1890 i dnia 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania a to wykazu hip. l. 61 w kwocie 650 *zł*, 2/3 części wyk. hip. l. 209 w kwocie 15 *zł.*, a połowy wykazu hip. l. 210 w kwocie 135 *zł.* aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów, dnia 25 września 1889.

L. 3625 (3918 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej sumy wekslowej Leiby Scheindla w kwocie 75 *zł.* 15 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 26 czerwca 1890 i 1 sierpnia 1890 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu ponowna przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 35 rep. 154 w Bukowsku masy spadkowej Karola Perkołopa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1100 *zł.* sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 110 *zł.*

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Seweryn Żukowski w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 20 listopada 1889.

L. 1169 (3921 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa hr. Gołuchowskiego w kwocie 1500 *zł.* z pn., odbędzie dnia 30 czerwca 1890 i dnia 22go lipca 1890 zawsze o 10 rano w budynku sądowym przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Zallela Sobla własnej w Korolówce pod lk. 397 położonej, wykazem hipotecznym l. 609 tejże gminy objętej, na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takowej.

Cena szacunkowa 5750 *zł.* wa.

Wadyum 575 *zł.*

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Komeriner w Borszczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Borszczów, 17 maja 1890.

L. 4458 (3920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 89 *zł.* 19 ct. z pn., odbędzie się dnia 8 lipca 1890 i 5go sierpnia 1890 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anastazyi Szewczuk własnej wyk. hip. l. 603 gminy kat. Skała objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 102 *zł.* sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 *zł.* 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

Borszczów, 23 maja 1890.

L. 1644 (3923 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 12 rat po 13 *zł.*, reszty kapitału 154 *zł.* 66 ct. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przysłupiu położonych, a mianowicie: 1) realności objętej whl. 1 Pawła Krajniaka własnej, 2) realności objętej whl. 2 Pawła i Semana Krajniaków własnej, 3) realności objętej whl. 64 Semana Krajniaka własnej, 4) 2/16 części realności w. h. l. 60 objętej dłużników Pawła i Semana Krajniaków własnych, na dzień 15 lipca 1890 i 19 sierpnia 1890 każdym razem o 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania realności ad 1) 575 *zł.* ad 2) 600 *zł.*, ad 3) 674 *zł.*, ad 4) 28 *zł.* 75 ct.

Wadyum ad 1) 57 *zł.* 50 ct., ad 2) 60 *zł.*, ad 3) 67 *zł.* 40 ct., ad 4) 2 *zł.* 87½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 14 maja 1890.

L. 542 (3875 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 64/13 w Wołosatem położonej Augusta Br. Künsberga własnej, na rzecz Abrahama Liebera pto 329 *zł.*

Cena wywołania 400 *zł.*

Wadyum 40 *zł.*

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem pana Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, dnia 30 stycznia 1890.

L. 505 (3871 1—3)

Dnia 17 lipca i dnia 7 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya 1/7 części realności pod l. 54/b w Łozinie położonej wyk. hipot. l. 357 objętej Ołeksy Zgołat Łozińskiego własnej, na rzecz Serafiny Kościuk dla wydobycia sumy 43 *zł.* zpn.

Cena wywołania 74 *zł.* 43 ct.

Wadyum 8 *zł.*

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Włodzimierz Wiczyński z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 31 marca 1890.

L. 2855 (3853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 18 lipca i w dniu 22 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 183 w Lipniku położonej Roberta Alkiera własnej, celem zaspokojenia pretensyi Emilii Alkierowej w kwocie 37 *zł.* 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1625 *zł.*

Wadyum 162 *zł.*

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został p. dr. Peterek adwokat w Białej.

Biała, dnia 10 maja 1890.

L 2978 (3882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Josla Schachtera przeciw Mikołajowi Leszczuk pto 50 *zł.* z pn. ogłasza, przymusową licytacyę realności dłużnika w Chlebyczynie polnym powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 48 wyk. hip. 197 objętej ciało tabularne stanowiącej, na 710 *zł.* oszacowanej w dniach 21 lipca 1890 i 20 sierpnia 1890 każdym razem w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mająca, a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 71 *zł.*

Zabłotów, dnia 19 kwietnia 1890.

L. 2209 (3832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 262 *zł.* 10 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 18 lipca i 5 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 289 księgi gruntowej gm. Żukowice objętej, Jakuba Walczyka własnej.

Cena wywołania 740 *zł.* wa.

Wadyum 74 *zł.*

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Tarnów, 28 maja 1890.

L. 4461 (3836 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 592 w Żabiu, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja i Jewdochy Guluk Kutaszczuk własnej, na rzecz Chaima Schüssel pto 165 *zł.*

Cena wywołania 220 *zł.*

Wadyum 22 *zł.*

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 12 kwietnia 1890.

L. 1310 (3866 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie pcto. 315 *zł.* 15 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 221 dla gminy Ryglice Michała Wzorka własnego z przynależytościami w dwóch terminach a to dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 10 z rana i dnia 10 września 1890 o godzinie 10 z rana każdym razem w Sądzie w biurze c. k. adjunkta sądowego p. Misiagiewicza.

Cena wywołania 1200 *zł.*

Wadyum 120 *zł.*

W gotówce lub w w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne newedług kursu ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ dnia licytacyę poprzedzającego lecz nie wyżej od ceny nominalnej.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Nabywca winien jest złożyć po ukończeniu licytacyi zaraz do rąk komisarza licytacyę prowadzącego połowę ceny kupna wliczając w to złożone wadyum w gotówce. Drugą połowę ceny kupna winien będzie nabywca złożyć do depozytu sądowego w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej ewentualnie zostawić przy hipotece.

Nabywcy zostanie oddana realność ta w posiadanie po doręczeniu mu uchwały pierwszorzędnej zatwierdzającej akt licytacyjny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Nalepka z Ryglic.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej a w dniu licytacyi u komisarza sądowego prowadzącego licytacyę.

Tuchów, dnia 19 maja 1890.

L. 461 (3855 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Koniówki w kwonie 75 *zł.* aw. zpn. odbędzie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 173 w Osielcu położonej lwh. 177 gminy kat. Osielec objętej dłużnika Stanisława Wojcika własnej w dniach 1 sierpnia 1890 i 1 września 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 370 *zł.* aw.

Wadyum 37 *zł.* aw.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 6 lutego 1890.

L. 5842 (3831 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z resztującej sumy pożyczkowej w kwocie 500 *zł.* z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 66 w Malawie położonej w. h. l. 156 ks. gł. gm. katast. Malawa objętej na imię Szymona Krupy i Katarzyny z Kawalców Krupowej zaintabulowanej w dniach 12 sierpnia 1890 i 17 września 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1450 *zł.*

Wadyum 145 *zł.*

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 21 maja 1890.

L. 2577 (3856 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 3/4 części realności Jana Kosmatego, Zofii Kosmatej i Józefa Dźwigonia pod nk. 71 w Nowej wsi położonej na pokrycie pretensyi Urbana i Anny Kotlarczyków w sumie 154 *zł.* z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 1go sierpnia 1890 i 2go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 648 *zł.* 33 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 15 maja 1890.

L. 8728 (3901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej pto. 260 *zł.* zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 49 gminy Pisarzowa Marcina Leśniaka własnej na dniu 2 lipca 1890 i na dniu 6 sierpnia 1890 każdym razem o godź. 10 rano.

Cena wywołania 925 *zł.* 50 ct.

Wadyum 93 *zł.*

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 11 grudnia 1889.

L. 29715 (3906 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1992 i 1893 odbędzie się dnia 1 lipca 1890 w c. k. Starostwie w Tarnowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi dla traktu Krakowskiego 3950 m³ szutru w kwocie fiskalnej 9330 *zł.* 40 ct. i dla traktu Dukielskiego 2790 m³ szutru w kwocie fiskalnej 3248 *zł.* 15 ct.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni, względnie kilometrów, na które szuter dostarczonym być ma, ilość tegoż i ceny przeciętne według pojedynczych kamieniołomów lub szutrowisk przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami za jeden metr sześć. z każdego odnośnego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części szutru w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ukończoną zostanie.

Oferty winny opiewać bądź na wszystkie, bądź też na te w wykazie poszczególnie pojedyncze przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają i muszą być oferty sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, gdyż wszelkie oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1890.

L. 38827 (3905 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi krakowskiego gościńca państwowego w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1891 i 1892 odbędzie się dnia 4 lipca 1890 w c. k. Starostwie we Lwowie rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi dla rzeczonego traktu 5290 metrów sześciennych szutru w kwocie fiskalnej 19574 *zł.* 10 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni, względnie kilometrów, dla których szuter dostarczonym być ma, oraz ilość tegoż i ceny przeciętne przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami za meter sześcienny z każdego odnośnego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części szutru w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną zostanie.

Oferty winny opiewać bądź na wszystkie, bądź też na te w wykazie poszczególnie pojedyncze przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają i mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, gdyż wszelkie oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

L. 2619 (3870 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zekładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 9 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty 159 zł. 3 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1890 każdymrazem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 41 w Siedliskach położonej wyk. hip. l. 64 gminy kat. Siedliska objętej dłużników Michała Maryi Hanusi, Julii, Stacha i Kaśki Demków jako spadkobierców śp. Iwana Demków własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunknw licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 maja 1890.

L. 2146 (3877 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Dawidowi Dymoni u spadkobierców śp. Wasyla Dziaby sumy 43 zł. wa. z pn, przedsięweźmie w dniach 2 lipca i 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 75 w Polanach surowicznych położonej dłużników własnej, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. wa., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny i za jakąbądź podaż sprzedaną będzie, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli realnych Józefa Kaczorowskiego z Rymanowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności mogą interesowani przejrzeć w w Sądzie.

Rymanów, dnia maja 19 1890.

L. 6078 (3879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 1 lipca 1890 i 5 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż 3/8 części realności w Tarnobrzegu położonej masy leżącej Samuela Mardera i Izaaka Lichtmana własnej whl. 372 ocjętej, na zaspokojenie wierzytelności Schyji Lichtmana w kwocie 120 zł. wa. z pn., przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa w kwocie 652 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 65 zł. 25 ct.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 2 czerwca 1890.

L. 4754 (3852 3—3)

Na dniach 18 czerwca i 21 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Saula Teichmana dłużnej kwoty 124 zł. 6 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 49 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Abrahama Teichmana Srulów własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 13 kwietnia 1885 l. 2012 zastawniczego opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tut. sąd registraturze przeglądnąć.

Borynia. 31 grudnia 1889.

L. 10291 (3878 3—3)

W dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1890 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 600 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 719 gminy katastralnej Niżniów objętej do Mendla Lebzeltera należącej, na rzecz dłużnika Schmerla Lebzeltera zaintabulowanej na rzecz Kasy Oszczędności Stanisławowskiej, celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn.

Cena wyołania stanowić będzie kwota 600 zł.

Suma ta na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem ustanowiony pan Alfred Orski.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 27 lutego 1890.

Księgi gruntowe.

L. 5090 (3847 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisanych a położonych:

w gminach: Barwinek, Mszana, Polany, w obrębie Sądu obwodowego w Jaśle:

w gminach: Czarny Dunajec, Ochotnica, Witów, w obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu;

w gminach: Brandwica, Dzikowiec, Wilcza wola, w obrębie Sądu obwodowego w Rzeszowie:

w gminach: Cisiec, Sól, Szare, Żabnica, w obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach.

z dniem 1 czerwca 1890.

Od dnia otwarcia, wolno przeglądnąć nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tychże nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a jyż przy założeniu wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych Sądów kolegialnych najdalej do dnia 1 sierpnia 1891, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 3 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 22638 (3907 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) złr. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs,

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się zagranicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie; a względnie dowody iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie, i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, wktórej kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, iż kształcąć się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Looomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1890.

L. 1275 (3867 3—3)

Celem obsadzenia przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej posady prowadzącego księgi gruntowe w X. klasie rangi, rozpisuje się konkurs do dnia 2 lipca 1890, w ciągu którego ubiegający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść mają.

Nowy Sącz, dnia 13 czerwca 1890.

L. 59 (3886 3—3)

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na jedną ewentualnie dwie posady c. k. Zarządców lasów i dóbr skarbowych z poborami X. klasy rangi.

Podania, zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 1 lipca 1890 r. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

Kuratele.

L. 7794 (3872 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że Ołeksa Mudryk rolnik z Wierzchni marnotrawcą uznany a Dmytro Duda kuratorem dlan ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 27 maja 1890.

L. 11833 (3850 3—3)

Jan Starzyka z Żukowic Starych uznany marnotrawcą uchwałą ts. Sądu obwodowego z 23 stycznia 1890 l. 1164.

Kurator Stanisław Potępa z Żukowic starych.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, 2 czerwca 1890.

L. 5622 (3873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia że Michał Pitułej rolnik z Kałusza marnotrawcą uznany, kuratorem jest Jazon Klus rolnik z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 2 maja 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18445 (3193 3—3)

C.k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Leona Prochnika de pres 20 lutego 1890 l. 8233 w sprawie rozbiorowej M. M. Prochnika wniesionej uchwałą z dnia 1 marca 1890 l. 8233 przyjęto do wiadomości Sądu cessyę z daty Lwów 22 listopada 1881 i cessyę z daty 15 stycznia 1890 mocą których S. K. Nagiel pretensyę swą 461 zł. 88 ct. do masy rozbiorowej M. M. Prochnika, Feidze Mehl, a ta ostatnia Leonowi Prochnik odstąpiła.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu S. K. Naglowi do rąk, równocześnie w osobie adwokata Dr. Waldmana z zastępstwem adwokata Dr. Adolfa Menkesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem S. K. Nagla aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 maja 1890.

L. 4259 (3783 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Kocur i Tacyannę Kocur a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tut. Sądzie pod dniem 19 maja 1890 l. 4259 przez Feiwla Rohatyn i Lei Rohatyn i dobrowolnie do sporu przystępującego zboru izraelickiego ze Złoczowa przez przełożonych Nathana Schorr i Abrahama Schwadrona pozwu o uznanie prawa własności do ciała hip. objętego 365 wyk. hip. gminy Złoczowa obejmującego par. kat. lk. 70 1 zpn. celem zastępowania pozwanych względnie tychże spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Mijakowski ustanowowiony został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiły, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 24 maja 1890.

L. 5025 (3792 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie w sprawie Tymka Durbaka, Maryi Durbak i Iwana Niedźwiedzia przeciw Janowi Fìglowi o zapłacenie kwoty 65 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewdokii Cwarchales kuratorem Stefana Ławija z polecniem, by tenże Ewdokię Charchales w obec Sądu wedle przepisów prawnych zastępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 16 stycznia 1890.

L. 229 (3784 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Bergiela przeciw Maryannie Muniakowej z miejsca pobytu nieznanej, ustanawia dla tejże kuratorem Wojciecha Grzybka z Dobczyc doręczając temuż rezolucyę z dnia 28 czerwca 1889 l. 4235 zarządzającą wykonanie dozwolonego przedtem egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 388 w Dobczycach.

O tem zawiadamiając Maryannę Muniakową poleca się tejże, aby środków do obrony pomienionemu kuratorowi dostarczyła względnie innego pełnomocnika dla siebie ustanawiając, o tem tut Sądowi doniosła, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 23 kwietnia 1890.

L. 3152 (3772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Pochwalską, że celem doręczenia jej tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 20 grudnia 1889 l. 8022 kuratorem p. Feliks Borzewski adw. w Wieliczce zamianowany został i temuż powyższą rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 19 maja 1890.

L. 387 (3788 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Purchę by do spadku po Pawle Purchu z Dzikowa w przeciągu roku się zgłosił, inaczej postępowanie z kuratorem wdrożone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 17 stycznia 1890.

L. 15484 (3730 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że polecił pod dniem dzisiejszym wpisać do rejestru dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych Stowarzyszenie pod firmą. komercyalny kredytowy zakład dla handlu i przemysłu zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sniatynie. Commercielle Credit Anstalt für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschrankter Haftung in Sniatyn, zawiązane na czas nieograniczony, którego celem jest dostarczanie swym członkom kapitałów na niski procent i ułatwienie oszczędności z tem, iż wedle statutów najmniejszy udział członka wynosi 25 zł. że każdy członek odpowiada prócz udziałem jeszcze dwukrotną sumą takowego, że ogłoszenia uskuteczniane być mają przez wywieszenie plakatów na publicznych placach i ulicach w Sniatynie a to trzy dni przed odbyciem walnego zgromadzenia, a oraz wpisał że dyrektorami Stowarzyszenia wybrani zostali Edmund Schnirch pierwszym, Mojżesz Wechsler drugim, Leib Brenner trzecim, którzy na mocy §. 4 statutów Chaskla Osterera prokurzystą ustanowili, nakoniec że do ważności podpisu potrzeba pod firmą towarzystwa podpisu dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i prokurzysty.

Kołomyja, 21 grudnia 1889.

L. 2875 (3829 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 paźdz. 1889 L. 1978 i 1974 i z dnia 9 grudnia 1889 r. L 26308 i 26309 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Ochotnica i Adwokacya Ochotnica w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według Dom. 455 pag. 318 i Dom. 232 pag. 282 uprawnionej masy spadkowej Augusta Tetmajera własnością będącej w kwocie 28950 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1890 r. w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

L. 2568 (3773 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że dnia 21 marca 1886 zmarł w Żydowskiem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Wasyl Korba.

Gdy miejsce pobytu jego syna Wasyla Korby wiadome nie jest, wzywa się go, by w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z kuratorem, którego się dla niego w osobie Ika Turczyka ustanawia. przeprowadzone zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Żmigród, 11 maja 1890.

L. 6358 (3746 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Annę Łopatyńską z Ostrowczyka, że gdy jej miejsce pobytu nie jest wiadomem, ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej Scheindli Scherzer przeciw niej o 57 złr. zpo. kuratora ad actum w osobie adw. dr. Glogiera i doręczono mu uchwałę tabularną z dnia 15 lutego 1890 l. 1788 do dotyczącą realności pod l. 40 w Ostrowczyku.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 maja 1890.

L. 23552 (3816 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę hr. Łosiową i Augusta Maryanna dw. im. hr. Łosia, że przeciw nim uchwałą z 22 marca 1890 l. 11986 wydano nakaz zapłaty pto 3000 zł. na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, i że nakaz ten dla nich doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu z substytucyą adw. dr. Goreckiego.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 9907 (3670 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 3000 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi wdobrach Partyń whl. 770 objętych, własność Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensye swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalającymi na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. p p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensye ich przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 1961 (3684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Ceremugę z Zawoji, że w sprawie Józefa Warty przeciw niemu o zapłacenie należytości 14 zł. 40 ct. aw. celem doręczenia mu wyroku z dnia 1 kwietnia 1889 l. 1570 i dalszych rezolucyi ustanowił dla niego kuratorem Józefa Bywalca z Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 10401 (3801 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wigdora Feiwla przeciwko Abemu Knoblerowi o 50 zł. dla nieobecnego Abe Knoblera kuratorem adw. dr. Glasera z substytucyą adw. dr. Goldhammera i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 3289 (3885 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia Dr. Karola Gottlieba, adwokata w Brzeżanach kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Rozalii Amirowiczowej, z powodu wniesionego przeciwko nim dnia 30 maja 1890 l. 3289 pozwu Wolfa Feuersteina, Gittli Feuerstein, Neumanna Krasuckiego i Gittli Krasuckiej o wykreślenie prawa zastawu dla procentów za czas od 15 stycznia 1888 do 27 stycznia 1888 od sumy legatowej 10090 zł. aw. ze stanu biernego dóbr Toustobaby scheda I. i IV, Zawadówka scheda I, i IV. i Korzowa scheda I. i IV

Wzywa się tedy tych spadkobierców, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie ustanowili, i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Brzeżany, dnia 7 czerwca 1890.

L. 3198 (3929 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia dr. Madeyskiego adwokata w Brzeżanach kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Prokopowicza celem doręczenia temuż tabularnej uchwały z dnia 20 lipca 1889 l. 3422 odnoszącej się do przeniesienia prawa własności do sumy 6000 r. s. względnie 7500 zł. zpn. na dobrach Szumlany zahipotekowanej i wykreślenia spornosci tejże sumy.

Wzywa się tedy Stanisława Prokopowicza, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i Sądowi tutejszemu oznajmił.

Brzeżany, dnia 31 maja 1890.

L. 3038 (3936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dobrzańskiego, iż przeciw niemu wytoczył dnia 20 marca 1890 l. 3038 Mechla Rubina jako prawonabywca Arona Dominitza spór o zapłacenie 395 zł. 50 ct.

Do zastępywania go w tej sprawie ustanawia się kuratorem adwokata Augusta Lewakowskiego w Krośnie zamieszkałego któremu doręcza się pozew a do rozprawy wyznacza sie termin na dzień 18 czerwca 1890 o 9 rano.

Wzywa się przeto Józefa Dobrzańskiego aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obrony lub innego ustanowionego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał, ileże z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać może.

Krosno, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 4042 (3924 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Dudę, że Tobiasz Melohn wniósł dnia 11 czerwca 1890 do l. 4042 przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 zł. 20 ct. aw. że w skutek tego do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 8 lipca 1890 o godzinie 8 z rana wyznaczono i dla niego kuratora Iwana Chodania z Dobry ustanowiono.

Wzywa się zatem Ilka Dudę, by przed naznaczonym terminem Sądowi pełnomocnika przedstawił lub z kuratorem co do swej obrony się porozumiał, gdyż ztąd wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 13 czerwca 1890.

L. 2514 (3747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Jakóba Orzecha, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że dnia 16 sierpnia 1876 zmarł w Hucie przedborskiej ojciec jego Krzysztow Orzech z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się Jakóba Orzecha, by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie do tego spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dlań ustanowionym w osobie Adama Mazana.

Kolbuszowa, 28 maja 1890.

L. 12716 (3823)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Aleksander Weinreb“, przedsiębiorstwo dostawy żywności dla szpitala wojskowego w Krakowie z powodu śmierci właściciela tego przedsiębiorstwa Aleksandra Weinreba.

Kraków, dnia 16 maja 1890.

L. 121-9 (3828)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Steina, iż uchwałą z dnia 19 październikа 1889 l. 25970 zarządzono przepisanie prawa własności 1/7 części realności pod l. 148 dz. VIII. lit. B. w Krakowie na rzecz Arona Hirscha 2ga. im. Gronnera, i że w celu doręczenia mu tej uchwały ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Winklera.

Kraków, dnia 9 maja 1890.

L. 12271 (3825)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „S. Schenker“ handel towarów mięszanych wraz z prawem sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych w flaszkach opieczętowanych w Jaworznie, którą używać będzie Szaja Schenker jako właściciel tego handlu podpisując takowa: „S. Schenker“.

Kraków, dnia 9 maja 1890.

Upadłości.

L. 8947 (3869 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Schality nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych i sukiennych i właściciela w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sekretarza Rady Edwarda Mitschę a tymczasowym zarządcą masy p. Dr. Feliksa Gromnickiego adw. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 czerwca 1890 o godz. 10 z rana w biórze Nr. 13 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30go sierpnia 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1890 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 3913

W celu obsadzenia posady sekretarza i kasyera powiatowej kasy chorych w Brodach z płacą 40 zł. miesięcznie, rozpisuje się niniejszym konkurs. Wymogi: obywatelstwo austryackie, wiek nieprzekraczający 50 lat, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, rachunkowości i kaucya 100 zł.

Pensyonowani urzędnicy i oficerowie mają pierwszeństwo. Dotyczące podania zaopatrzone świadectwami należy wnosić do Zarządu powiatowej kasy chorych w Brodach do dnia 30 czerwca 1890.

L. 567 (3930)

Zaproszenie.

Z powodu braku kompletu XV. zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu zwołane na dzień 16 czerwca b. r. nie mogło się odbyć, dlatego w poniedziałek dnia 30 czerwca 1890 o godzinie 4½ po południu w sali posiedzeń Rady gminnej w Sokalu odbędzie się piąte nadzwyczajne

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z tym samym porządkiem dziennym. Na podstawie §. 45 statutu, bez względu na ilość członków uchwały będą prawomocne.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.

2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej, oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1889

3) Rozdział czystego zysku za r. 1889.

4) Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej w miejsce z kolei ustępujących na lat 3, oraz wybór jednego członka w miejsce zmarłego na lat 2.

5) Zatwierdzenie kupna placu pod budowę realności Towarzystwa.

6) Wnioski członków.

W Sokalu, dnia 17 czerwca 1890.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj. Zdzisław Obertyński.
sekretarz. prezes.

L. 623 (3909)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w mieście powiatowem Zydaczów, rozpisuje się konkurs.

Roczna płaca 500 zł., dochody z oględzin bydła i zmarłych. Posada prowizoryczna na rok jeden.

Podania wnieść należy do Zwierzchności gminnej najdalej do 20 lipca 1890.

Magistrat król. woln. miasta.

Zydaczów, 15 czerwca 1890.

Za burmistrza: Józef Dawiczak.

L. 6229 (3908 1—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady król. miasta Stanisławowa z dnia 3 czerwca 1890 rozpisuje magistrat niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady referenta magistratu z płacą roczną 700 zł. Kandydaci ubiegający się o tą posadę winni wykazać się:

1. metryką, że nie przekroczyli wieku normalnego lat 40.
2. Absolutoryum z ukończonych studyów prawniczych.
3 Swiadectwami złożonych trzech, a przynajmniej dwóch egzaminów państwowych.
4. Poświadczeniem dotychczasowego zatrudnienia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść do Prezydyum Magistratu stanisławowskiego do 30 czerwca 1890.

Z magistratu król. miasta
Stanisławowa, 6 czerwca 1890.

Ogłoszenie.

3864

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki:

I. **Połowa młyna parowego** położonego pół godziny od Krakowa o sile wodnej 24 koni, 2 machiny parowe o sile przeszło 150 koni, urządzony według najnowszych wymagań technicznych w najlepszym stanie, budynki mieszkalne, stajnie, stodoły murowane, 15 morgów gruntu wraz z inwentarzem żywym i martwym.

II. **Dom dwupiątrowy** murowany w Podgórzu przy Krakowie, przy jednej z pierwszych ulic miasta, kryty cynkiem, z wodociągami, Watter-Closety, w roku 1887 wybudowany, wykwintnie urządzony o 27 pokojach.

III. **Plac budowlany** około 2200 sążni kwadr. przy ulicy Lwowskiej w Podgórzu w całości lub też częściowo.

IV. Połowa niedokończonej **fabryki cementu** przy stacyi „Podgórze-Bonarka" położona z kompletnem urządzeniem maszynowem, oraz 12 morgów gruntu zawierającego wszelkie surowe składniki cementu.

Zgłoszenia przyjmuje: kancelarya adwokata Wgo dr. Feiereisena w Podgórzu i Władysław Libau w Podgórzu.